Spis treści

UCHWAŁY 3
ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA 8
GLOSY 27
ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2010, NR 4 63
INFORMACJE 68
Dane statystyczne – luty 2010 r. 71

Redakcja

Jacek Gudowski

Elżbieta Stan-Stanik

Współpraca

Radosław Cebeliński, Grzegorz Goss,
Przemysław Gumiński, Maciej Machowski,
Radosław Nowaczewski, Maciej Plaskacz,
Małgorzata Sekuła-Leleno, Elżbieta Szczepanowska,
Łukasz Węgrzynowski, Andrzej Zielony

>>> Powrót do spisu treści

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 25 września 2009 r., II Ca 549/09, zagadnienia prawnego:

„Czy w trybie przewidzianym przez art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali (tekst jedn. Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903, ze zm.) wspólnota mieszkaniowa może udzielić zarządowi wspólnoty mieszkaniowej pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o ustanowieniu ograniczonego prawa rzeczowego (służebności gruntowej), w celu wykonania uchwały w sprawie nie wymienionej w art. 22 ust. 3 pkt 5, 5a i 6 tej ustawy, ze skutkiem w stosunku do właścicieli wszystkich lokali?”
podjął uchwałę:

Na podstawie art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn.tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903, ze zm.) wspólnota mieszkaniowa nie może udzielić zarządowi pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o ustanowieniu służebności drogowej.

(uchwała z dnia 5 lutego 2010 r., III CZP 127/09, M. Sychowicz, J. Górowski, M. Kocon)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 4 grudnia 2009 r., XV Ca 690/09, zagadnienia prawnego:

„Czy przyczyna i kalkulacja uzasadniająca podwyżkę czynszu, o których mowa w art. 8a ust. 4 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.) winny zawierać w swej treści także sposób, podstawy i uzasadnienie wyliczenia składników (pozycji kalkulacyjnych) stawki czynszu za 1 m^2

czy też wystarczającym jest literalne podanie przyczyny wypowiedzenia czynszu i kwotowe wyszczególnienie składników nowej stawki czynszu za 1 m^2?”
podjął uchwałę:

Kalkulacja podwyżki czynszu powinna zawierać wskazanie sposobu obliczenia tego z jego składników, który stanowi podstawę wypowiedzenia dotychczasowej wysokości czynszu (art. 8a ust. 4 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.).

(uchwała z dnia 5 lutego 2010 r., III CZP 130/09, M. Sychowicz, J. Górowski, M. Kocon)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 30 października 2009 r., XV Cz 1287/09, zagadnienia prawnego:

„Czy zajęcie egzekucyjne przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego za dług zaciągnięty przez jednego z małżonków w czasie trwania wspólności ustawowej, dokonane w związku z nadaniem klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika, utrzymuje się po ustaniu wspólności ustawowej i wierzyciel może nadal prowadzić egzekucję z tych przedmiotów, mimo powołania się przez małżonka (bądź byłego małżonka dłużnika) na ograniczenie jego odpowiedzialności do majątku wspólnego, w szczególności, gdy na skutek podziału majątku wspólnego, zajęty przedmiot wszedł w skład majątku (osobistego) tego małżonka (bądź byłego małżonka) dłużnika?”
podjął uchwałę:

Jeżeli przedmiot wchodzący w skład majątku wspólnego, zajęty na podstawie tytułu egzekucyjnego opatrzonego klauzulą wykonalności nadaną przeciwko małżonkowi dłużnika z ograniczeniem odpowiedzialności do majątku wspólnego, w wyniku ustania wspólności majątkowej i podziału majątku wspólnego na skutek orzeczenia sądu wszedł do jego majątku, małżonek ten

może żądać umorzenia postępowania egzekucyjnego w stosunku do tego przedmiotu (art. 825 pkt 3 k.p.c.).

(uchwała z dnia 5 lutego 2010 r., III CZP 132/09, M. Sychowicz, J. Górowski, M. Kocon)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 13 października 2009 r., X Ga 216/09, zagadnienia prawnego:

„Czy sprawa o zapłatę kwoty nieprzekraczającej 10.000 zł z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania jest sprawą o roszczenie wynikające z umowy, w rozumieniu art. 5051 pkt 1 k.p.c. (sprawą rozpoznawaną w postępowaniu uproszczonym)?"

podjął uchwałę:

Sprawa o odszkodowanie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania umownego podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, chyba że wartość przedmiotu sporu przekracza kwotę określoną w art. 505^1 pkt 1 k.p.c.

(uchwała z dnia 24 lutego 2010 r., III CZP 123/09, J. Gudowski, M. Kocon, B. Ustjanicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 24 listopada 2009 r., II Ca 1117/08, zagadnienia prawnego:

„Czy regulacja art. 68 ust. 2a pkt 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 173, poz. 1218), przewidująca zwolnienie nabywcy nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny od obowiązku zwrotu kwoty równej

udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji w przypadku sprzedaży lokalu mieszkalnego przed upływem 5 lat, jeżeli środki uzyskane z jego sprzedaży przeznaczone zostaną w ciągu 12 miesięcy na nabycie innego lokalu mieszkalnego albo nieruchomości przeznaczonej lub wykorzystanej na cele mieszkaniowe, odnosi się wyłącznie do umów sprzedaży zawieranych przez gminę z najemcami po dacie wejścia w życie wskazanej nowelizacji, tj. po 22 października 2007 r., czy też znajduje zastosowanie także do umów sprzedaży zawieranych przez gminę z najemcami w czasie obowiązywania art. 68 ust. 2 wymienionej ustawy w jej brzmieniu nadanym ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 141, poz. 1492), tj. od 22 września 2004 r. do 21 października 2007 r.)?”
podjął uchwałę:

Przepis art. 68 ust. 2a pkt 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) ma zastosowanie także do umów sprzedaży lokalu mieszkalnego zawieranych przez gminę z najemcami w czasie obowiązywania art. 68 ust. 2 tej ustawy w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 141, poz. 1492), tj. od dnia 22 września 2004 r. do dnia 21 października 2007 r., jeżeli nabywca tego lokalu sprzedał go po dniu 21 października 2007 r.

(uchwała z dnia 24 lutego 2010 r., III CZP 131/09, J. Gudowski, M. Kocon, B. Ustjanicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim postanowieniem z dnia 29 października 2009 r., V Cz 427/09, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku zbiegu egzekucji administracyjnej i sądowej do tej samej rzeczy lub prawa majątkowego rozstrzygnięcie sądu wydane na podstawie art. 773 § 1 k.p.c., powinno wskazywać organ właściwy do dalszego prowadzenia egzekucji jedynie z tego składnika, co do którego wystąpił zbieg egzekucji, czy też organ właściwy do dalszego prowadzenia obu egzekucji, administracyjnej i sądowej w całości?”

podjął uchwałę:

Organ egzekucyjny wskazany przez sąd na podstawie art. 773 § 1 k.p.c. prowadzi obie egzekucje łącznie w całości.

(uchwała z dnia 24 lutego 2010 r., III CZP 133/09, J. Gudowski, M. Kocon, B. Ustjanicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z dnia 29 października 2009 r., I ACa 626/09, zagadnienia prawnego:

„Czy jednostka wojskowa wchodząca w skład sił zbrojnych RP a obejmująca lotnisko wojskowe użytkowane w celu prowadzenia lotów szkoleniowych może być uznana za przedsiębiorstwo lub zakład w rozumieniu art. 435 § 1 k.c.?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 24 lutego 2010 r., III CZP 128/09, J. Gudowski, M. Kocon, B. Ustjanicz)

>>> Powrót do spisu treści

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 13/10

„Czy przyznawane notariuszowi, w trybie art. 6 § 4 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, od Skarbu Państwa wynagrodzenie w wysokości maksymalnej stawki taksy notarialnej, winno być podwyższone o stawkę podatku od towarów i usług?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 18 grudnia 2009 r., II Cz 1391/09, D. Gamrat-Kubeczak, W. Buczek-Markowska, S. Krajewski)

Za twierdzeniem, że wynagrodzenie notariusza przyznawane przez sąd powinno odpowiadać maksymalnej stawce taksy notarialnej, odpowiadającej danemu rodzajowi czynności notarialnej, bez powiększania jej o kwotę podatku od towarów i usług, przemawia teza, iż maksymalna stawka taksy notarialnej ma charakter ceny urzędowej, regulowanej przez ustawę z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach. W takim przypadku, zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 7 i art. 3 ust. 2 pkt 1 tej ustawy, konieczne byłoby uznanie, że w cenie takiej uwzględnia się podatek od towarów i usług oraz podatek akcyzowy, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru (usługi) podlega obciążeniu podatkiem od towarów i usług oraz podatkiem akcyzowym.

W piśmiennictwie stanowisko takie zostało poddane jednak krytyce. Zwrócono uwagę, że ustawą o cenach uprawnienie do ustalania cen urzędowych, mających charakter cen maksymalnych, zostało przekazane Radzie Ministrów, która może w drodze rozporządzenia określić wykaz towarów lub usług, na które ustala się ceny urzędowe i marże handlowe urzędowe. Podniesiono, że taksa notarialna nie może być uznana za cenę maksymalną również ze względu na jej regulację w ustawie z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie; art. 5 § 1 oznacza, że ustawa reguluje maksymalną wysokość wynagrodzenia przysługującą notariuszowi, które nie jest tożsame z ceną. W konsekwencji należy więc uznać, że notariusz, ustalając stawkę za

czynność notarialną, powinien ją powiększyć o należny podatek VAT i to nie tylko wtedy, gdy ustalone wynagrodzenie notariusza jest niższe niż wartość maksymalna, ale również wtedy, gdy jest to taksa maksymalna.

Przeciwko postawionemu na wstępie twierdzeniu przemawia okoliczność, że notariusze, dokonując czynności notarialnych, powszechnie stosują praktykę doliczania do swego wynagrodzenia wyliczanego na podstawie taksy maksymalną kwotę podatku od towarów i usług. Odmowa więc przyznania wyliczanej według takiego samego mechanizmu kwoty tego podatku z tego tylko względu, że wynagrodzenie jest przyznawane od Skarbu Państwa przez sąd, mogłaby stwarzać trudne do wytłumaczenia różnicowanie sytuacji, w której notariusz pobiera wynagrodzenie wedle taksy maksymalnej od strony tej czynności i w której takie wynagrodzenie, po zwolnieniu strony, jest przyznawane przez sąd orzekający o tym zwolnieniu.

Jednoznacznej odpowiedzi nie można uzyskać w drodze analogii do unormowań odnoszących się do pokrywania przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokatów i radców prawnych ustanowionych z urzędu, którzy także są podatnikami podatku od towarów i usług; z rozporządzeń regulujących to zagadnienie wynika jasno obowiązek sądu podwyższania przyznanej kwoty o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach.

Prawo o notariacie nie zawiera postanowienia, że przyznawane przez sąd wynagrodzenie notariusza powinno być powiększone o podatek od towarów i usług, określając jedynie, że za stronę zwolnioną od ponoszenia wynagrodzenia za dokonaną czynność notarialną wynagrodzenie ponosi Skarb Państwa.

A.Z.

*

III CZP 14/10

„Czy roczny termin do złożenia wniosku o orzeczenie zakazu z art. 373 Pr.u.n. rozpoczyna bieg od oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13 Pr.u.n. także w stosunku do osoby, która ze swej winy, będąc

zobowiązana z mocy ustawy, nie złożyła takiego wniosku w terminie 2 tygodni od dnia powstania podstawy do ogłoszenia upadłości, a następnie utraciła status członka zarządu i od ponad roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie pełniła tej funkcji?"

(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 14 stycznia 2010 r., X Ga 250/09, E. Gonczarek, A. Górna, K. Zawiślak)

Sąd drugiej instancji wskazał, że zgodnie z art. 377 Pr.u.n., nie orzeka się zakazu, o którym mowa w art. 373 Pr.u.n., jeżeli postępowanie w sprawie nie zostało wszczęte w terminie roku od umorzenia lub zakończenia postępowania upadłościowego albo oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13 Pr.u.n., a gdy nie złożono wniosku o ogłoszenie upadłości, od dnia, w którym dłużnik obowiązany był taki wniosek złożyć. W judykaturze i doktrynie podkreśla się, że termin roczny, o którym mowa w powołanym przepisie, jest terminem materialnoprawnym o charakterze prekluzyjnym i nie podlega przedłużeniu ani przywróceniu.

Niemniej jednak konstrukcja powołanego przepisu pozwala na taką wykładnię, która narusza istotę prekluzyjności terminu z art. 377 i dopuszcza możliwość jego „reaktywowania". W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono stanowisko, że jeżeli złożono wniosek o ogłoszenie upadłości, bez względu na to, czy złożył go wierzyciel czy upadły, o zakazie przewidzianym w art. 373 nie można orzekać, gdy postępowanie w tej sprawie nie zostało wszczęte w terminie roku od umorzenia lub zakończenia postępowania upadłościowego albo oddalenia wniosku na podstawie art. 13 Pr.u.n. Skoro więc wierzyciel złożył wniosek o ogłoszenie upadłości, to brak podstaw, aby termin do orzekania o zakazie wiązać z dniem, w którym dłużnik obowiązany był do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Jeżeli taki wniosek został złożony, termin ten biegnie od dnia umorzenia lub zakończenia postępowania upadłościowego albo oddalenia wniosku na podstawie art. 13.

Powstaje jednak pytanie, czy zaprezentowana wykładnia odnosi się także do osób, którym przed zgłoszeniem wniosku o upadłość wygasło uprawnienie do reprezentowania dłużnika. Nie ulega wątpliwości, że art. 377 Pr.u.n., mimo braku zamieszczenia w nim odpowiednika art. 374 ust. 1, odnosi się nie tylko do dłużnika jako takiego, lecz także do każdej osoby, która jest jego reprezentantem w przypadku,

gdy dłużnikiem jest mająca zdolność upadłościową osoba prawna lub spółka handlowa nie posiadająca osobowości prawnej.

Wygaśnięcie uprawnień do reprezentowania, przykładowo, w związku ze skutecznie złożoną rezygnacją lub odwołaniem ich z pełnionej funkcji, powoduje utratę legitymacji do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. W rezultacie skutkuje ustaniem obowiązku przewidzianego w art. 21 ust. 2 p.u.n. Od tej pory zatem może biec efektywnie termin niweczący możliwość orzekania zakazu działalności gospodarczej na podstawie art. 373 p.u.n.; bezskuteczny upływ tego terminu powinien skutkować definitywną utratą możliwości orzekania takiego zakazu.

Należy podkreślić, że odmienna interpretacja art. 377 Pr.u.n. prowadzi do rezultatów sprzecznych z zasadą równości wobec prawa, różnicuje bowiem sytuację dłużnika *sensu stricto* (czyli przedsiębiorców będących osobami fizycznymi) i „reprezentantów dłużnika" (osób, o których mowa w art. 21 ust. 2 Pr.u.n.).

A.Z.

*

III CZP 15/10

„Czy podniesienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), jeśli jest słuszny, może zniweczyć skutki wpływu terminu zawitego z art. 574 k.s.h. Innymi słowy: czy z pomocą wymienionego zarzutu można wskrzesić odpowiedzialność wspólników byłej spółki cywilnej za jej zobowiązania, wygasłą po upływie terminu trzyletniego (art. 574 k.s.h.), liczonego od dnia przekształcenia w trybie art. 551 § 2 i 3 k.s.h. spółki cywilnej w spółkę handlową?"

(postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 28 stycznia 2010 r., VII Ca 867/09, T. Szkudlarek, Z. Rdesiński, D. Jarząbek)

Sąd Okręgowy wskazał, że do przekształcenia na podstawie art. 551 § 3 k.s.h. spółki cywilnej w spółkę handlową inną niż spółka jawna stosuje się art. 574 k.s.h. Przepis ten ustanawia osobistą i ograniczoną trzyletnim terminem zawitym odpowiedzialność wspólnika spółki przekształcanej za te zobowiązania, które powstały przed jej przekształceniem. W ocenie Sądu Okręgowego, brak takiego mechanizmu

mógłby zachęcać wspólników spółki cywilnej do „ucieczki” przed wierzycielami w spółkę kapitałową, której wspólnicy nie odpowiadają za zobowiązania spółki (art. 151 § 4 albo art. 301 § 5 k.s.h.).

Zdaniem Sądu Okręgowego, trzyletni termin zawity przewidziany w art. 574 k.s.h. nie stanowi dostatecznego zabezpieczenia przed wykorzystaniem instytucji przekształcenia do uniknięcia osobistej odpowiedzialności wspólników przekształconej spółki cywilnej. Bieg terminu zawitego nie jest – w przeciwieństwie do biegu terminu przedawnienia (art. 123 k.c.) – przerywany wniesieniem pozwu. Ponadto roszczenie przedawnione nie wygasa, przez co uznanie podniesionego zarzutu przedawnienia za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego stwarza wierzycielowi możliwość zaspokojenia jego niewygasłego roszczenia, natomiast upływ terminu zawitego powoduje zawsze wygaśniecie roszczenia. Dopuszczenie w takiej sytuacji możliwości obrony za pomocą zarzutu nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) oznaczałoby zgodę na doprowadzenie do odrodzenia się dawnego roszczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, na przeszkodzie w stosowaniu poprzez analogię przepisów o przedawnieniu do biegu terminu zawitego stoi brak odpowiedniego odesłania w art. 574 k.s.h. Ponadto w judykaturze istnieje rozbieżność co do możliwości zwalczania skutków upływu terminu zawitego w postaci wygaśnięcia roszczenia podniesieniem zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

G.G.

*

III CZP 16/10

„Czy wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzający naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), stanowi podstawę do żądania wznowienia postępowania z powodu jego nieważności (art. 401 pkt 2 k.p.c.), czy też stanowi on stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 417^1 § 2 zd. 1 k.c.) uzasadniające żądanie naprawienia szkody?”

(wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 1 lutego 2010 r., RPO-639565-IV-10/ST)

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, należy przychylić się do poglądu, że wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzający naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd nie może stanowić podstawy do wznowienia postępowania z powodu jego nieważności (art. 401 pkt 2 k.p.c.).

Opierając się wynikach wykładni gramatycznej, Rzecznik stwierdził, że wyrok Europejskiego Trybunału nie stanowi żadnej z wymienionych w art. 401 k.p.c. przesłanek wznowienia postępowania. Inaczej jest w postępowaniu karnym, w którym istnieje wyraźna podstawa prawna do wznowienia postępowania na korzyść oskarżonego, gdy potrzeba taka wynika z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską (art. 540 § 3 k.p.k.). Podstawa taka znajdzie się także w postępowaniu administracyjnym (uchwalona przez Sejm i przekazana do Senatu w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi).

Za takim stanowiskiem przemawia również wzgląd na potrzebę ochrony praw osób trzecich, które nie były uczestnikami postępowania przed Europejskim Trybunałem. Uczestnictwo w postępowaniu prowadzonym przed Europejskim Trybunałem drugiej strony postępowania przed sądem krajowym (lub innych jego uczestników) jest możliwe wyłącznie na warunkach określonych w art. 36 ust. 2 konwencji. Przewodniczący Europejskiego Trybunału może, w interesie wymiaru sprawiedliwości, zaprosić każdą stronę konwencji, która nie jest stroną w postępowaniu, lub każdą zainteresowaną osobę, inną niż osoba skarżąca, do przedkładania pism i uwag i do uczestnictwa w rozprawach. Decyzja o udziale innych osób niż osoba skarżąca została więc pozostawiona Przewodniczącemu Trybunału. Ponadto należy wziąć pod uwagę potrzebę ochrony konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji). Przyjęcie stanowiska, że wyrok Trybunału, stwierdzający naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd uzasadnia wznowienie postępowania cywilnego z powodu jego nieważności, oznaczałoby, że tylko naruszenie w postępowaniu cywilnym prawa określonego w art. 6 ust. 1 konwencji dawałoby podstawę do wznowienia, a zatem w razie stwierdzenia,

że w postępowaniu cywilnym doszło do naruszenia np. prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8 konwencji), prawa własności (art. 1 protokołu nr 1 do konwencji), w dalszym ciągu nie byłoby możliwe wznowienie postępowania, przypadki te bowiem nie mieszczą się w treści art. 401 pkt 2 k.p.c. Tym samym mniej korzystnie byłyby traktowane osoby dysponujące wyrokiem Europejskiego Trybunału, stwierdzającym naruszenie innych niż art. 6 ust. 1 konwencji praw konwencyjnych.

Jednocześnie Rzecznik podkreślił, że pogląd ten nie oznacza zezwolenia na uchylenie się przez Państwo Polskie od przestrzegania ostatecznego wyroku Trybunału (art. 46 ust. 1 konwencji), gdyż spoczywa na nim obowiązek usunięcia konsekwencji naruszenia konwencji. W ocenie Rzecznika, należy w obecnym stanie prawnym uznać, zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2008 r., V CSK 271/08, że obowiązek ten realizuje się przez przyjęcie na gruncie prawa cywilnego, że wyrok Europejskiego Trybunału stwierdzający naruszenie konwencji jest równoznaczny ze stwierdzeniem materialnej przesłanki bezprawności uzasadniającej żądanie naprawienia szkody. Zdaniem Rzecznika, nie ma przeszkód, aby przyjąć, że w rozumieniu art. 417^1 § 2 zdanie pierwsze k.c. właściwym postępowaniem stwierdzającym niezgodność prawomocnego orzeczenia z konwencją jest postępowanie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

G.G.

*

III CZP 17/10

„Czy w sprawie o odszkodowanie z tytułu zmniejszenia wartości nieruchomości w związku z działalnością Lotniska Wojskowego Poznań - Krzesiny w Poznaniu, w której jedną z podstaw prawnych dochodzonego roszczenia może być przepis art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 322 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 25 poz, 150 ze zm.), organem jednostki organizacyjnej reprezentującej Skarb Państwa winien być Szef Wojskowego Zarządu Infrastruktury w Poznaniu, czy też Dowódca 31 Bazy Lotnictwa Taktycznego w Poznaniu (Jednostki Wojskowej nr 1156)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 15 grudnia 2009 r., II Ca 766/08, R. Małecki, D. Silska, R. Kubiak).

Wątpliwości Sądu Okręgowego zrodziły się na skutek praktyki Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, sprowadzającej się do tego, że gdy podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa są art. 129 ust. 2 lub art. 136 ust. 3 Prawa ochrony środowiska, jednostką Skarbu Państwa, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie (art. 67 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.), jest Wojskowy Zarząd Infrastruktury, a gdy podstawą odpowiedzialności jest art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 322 Prawa ochrony środowiska, Skarb Państwa powinien być reprezentowany przez Dowódcę Bazy Lotnictwa Taktycznego w Poznaniu (Jednostki Wojskowej nr 1156).

W ocenie Sądu Okręgowego, trudno znaleźć argumenty przemawiające za możliwością różnicowania podmiotu właściwego do reprezentacji Skarbu Państwa w zależności od tego, która z podstaw faktycznych i prawnych roszczenia jest badana przez sąd. W przypadku obu podstaw prawnych źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa jest negatywne oddziaływanie lotniska na środowisko, jako działanie powodujące szkodę w postaci spadku wartości nieruchomości. Różnica przejawia się tylko w odmiennych czynnikach składowych związku przyczynowego między działalnością lotniska a szkodą.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w sprawie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa na podstawie art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 322 Prawa ochrony środowiska, jako sprawy związanej z wykonywaniem funkcji zarządcy w zakresie ochrony środowiska, podmiotem reprezentującym pozwany Skarb Państwa powinien być – tak jak w przypadku pierwszej z podstaw prawnych – Szef Wojskowego Zarządu Infrastruktury w Poznaniu. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na tej podstawie jest nierozerwalnie związana z obowiązkami nałożonymi na ww. jednostkę przez przepisy rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 16 października 2008 r. w sprawie określenia organów odpowiadających za nadzór nad przestrzeganiem przepisów o ochronie środowiska w komórkach organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej.

G.G.

*

III CZP 18/10

„1. Czy na podstawie art. 96 ust. 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.) bank uprawniony jest do wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego przeciwko spadkobiercom osoby, która dokonała czynności bankowej bezpośrednio z bankiem i złożyła oświadczenie o poddaniu się egzekucji, a bank przed śmiercią tej osoby nie wystawił przeciwko niej bankowego tytułu egzekucyjnego;

2. Jeżeli tak, czy bankowemu tytułowi egzekucyjnemu o którym mowa w pkt 1 może być nadana sądowa klauzula wykonalności?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 14 grudnia 2009 r., I Cz 339/09, A. Lechowicz, A. Smus, E. Zalewska – Statuch)

W orzecznictwie Sądu Najwyższego powstał już problem dopuszczalności wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego przeciwko spadkobiercom dłużnika banku (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2004 r., III CZP 98/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 27, oraz z 16 stycznia 2009 r., III CZP 132/08, OSNC 2009, nr 12, poz. 157).

W pierwszej uchwale wyjaśniono, że art. 98 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe nie stanowi podstawy do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przeciwko spadkobiercom dłużnika. Stanowisko to spotkało się w piśmiennictwie prawniczym zarówno z aprobatą, jak i z krytyką. Autorzy aprobujący pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w tej uchwale podnosili, że zasadne jest wyeliminowanie możliwości posłużenia się przez banki bankowym tytułem egzekucyjnym, gdy do następstwa prawnego (spadkobrania) doszło przed jego wystawieniem. Jeżeli bank wystawia tytuł egzekucyjny po śmierci dłużnika, powinien wskazać go, jako poprzednika prawnego, a w dalszej kolejności wystąpić o nadanie takiemu tytułowi klauzuli wykonalności przeciwko następcom prawnym dłużnika (spadkobiercom). Krytycy Sądu Najwyższego uznali, wbrew poglądowi wyrażonemu w tej uchwale, że banki są jednak uprawnione do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego wprost przeciw spadkobiercy (spadkobiercom) dłużnika banku, gdy śmierć tego dłużnika nastąpiła jeszcze przed wystawieniem tytułu. Powoływali art. 96 Prawa bankowego, który – jako przepis ogólny – może stanowić podstawę wydania bankowego tytułu egzekucyjnego przeciw spadkobiercom dłużnika banku.

Druga uchwała pozwala na przyjęcie interpretacji dopuszczającej możliwość wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przeciwko spadkobiercom dłużnika banku. Stwierdzono w niej m.in., że podstawy prawnej wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przeciwko spadkobiercy zmarłego dłużnika banku poszukiwać należy w przepisie ogólnym, to znaczy w art. 96 ust. 2 Prawa bankowego, zgodnie z którym, jako aktualnego dłużnika zobowiązanego do zapłaty można wskazać właśnie spadkobiercę (przymiot spadkobiercy mógłby być następnie weryfikowany w postępowaniu klauzulowym). Przyjęto jednocześnie, że art. 98 ust. 2 Prawa bankowego reguluje tylko nadawanie klauzuli wykonalności istniejącemu już bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przeciw wymienionym w tym przepisie osobom.

Jak podkreślił Sąd Okręgowy, pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w tej uchwale nie znalazł jednak pogłębionego uzasadnienia prawnego. W rezultacie, w ocenie Sądu drugiej instancji, niezbędne było przedstawienie zagadnienia prawnego, o którym mowa.

P.G.

*

III CZP 19/10

„Czy sąd do rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od wyroku zaocznego przystępuje dopiero wówczas, gdy sprzeciw ten został należycie opłacony?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 grudnia 2009 r., XXIII Gz 836/09, B. Wadowski, B. Litwiniec, A. Jasińska)

Sąd Okręgowy przedstawił pogląd Sądu pierwszej instancji, że należyte opłacenie sprzeciwu od wyroku zaocznego jest warunkiem rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia tego środka zaskarżenia. Stanowisko to wynika z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1965 r., II PZ 23/65 (niepubl.), w którego uzasadnieniu stwierdzono, że niezłożenie równocześnie z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia dowodu uiszczenia wpisu od niego nie uzasadnia odrzucenia wniosku o przywrócenie terminu. Niespełnienie tego wymagania stanowi brak formalny pisma procesowego, do usunięcia którego strona powinna być wezwana w trybie art. 130 k.p.c. Zapatrywanie to zakłada zatem,

że dokonanie czynności procesowej w rozumieniu art. 169 § 3 k.p.c., w tym także wniesienie sprzeciwu od wyroku zaocznego, jest skuteczne dopiero z chwilą uiszczenia należnej opłaty sądowej.

Sąd Okręgowy zwrócił jednak uwagę na możliwość zajęcie stanowiska przeciwnego, że rozpoznanie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego nie jest uzależnione od uprzedniego uiszczenia opłaty od niego, które wynika z judykatury sądów powszechnych, przyjmujących, iż zawarte w art. 169 § 3 k.p.c. pojęcie czynności procesowej należy interpretować w sposób ścisły, tj. jako czynności dokonanej z opóźnieniem. Sądy powszechne rozróżniają dwa rodzaje czynności procesowych: czynność spóźnioną oraz czynność polegającą na uiszczeniu od niej opłaty. W chwili, w której dokonywana jest czynność spóźniona, nie zawsze istnieje już obowiązek uiszczenia od niej opłaty. Poza tym wniosek o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej dotyczy także sytuacji, w której jego przedmiotem jest wyłącznie przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty od tej czynności.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak podstaw prawnych do żądania uiszczenia opłaty od czynności procesowej przed przystąpieniem do rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu do jej dokonania.

E.S.S.

*

III CZP 20/10

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie z powództwa wierzyciela podatkowego przeciwko właścicielowi przedmiotu obciążonego zastawem skarbowym, nie będącemu dłużnikiem osobistym, w celu zaspokojenia się przez wierzyciela podatkowego z przedmiotu zastawu skarbowego”.

(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 27 stycznia 2010 r., II Cz 958/09, E. Popek, D. Iskra, A. Mikołajewski).

Zaprezentowane przez Sąd Okręgowy zagadnienie prawne dotyczy tego, w jaki sposób wierzyciel podatkowy ma zaspokoić należności zabezpieczone zastawem skarbowym z przedmiotu tego zastawu, w sytuacji, w której podatnik zbył przedmiot

zastawu skarbowego, a nabywca jest dłużnikiem rzeczowym odpowiadającym przedmiotem zastawu, ale nie jest podatnikiem (dłużnikiem osobistym).

Sąd Okręgowy stwierdził, że nie budzi wątpliwości, iż sprawa o należności z tytułu podatku od towarów i usług oraz o odsetki od tych należności przeciwko zobowiązanemu do ich zapłaty nie jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. Jest to stosunek administracyjnoprawny, o którym orzekają organy wskazane w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.). Przepis art. 42 § 7 Ordynacji przewiduje, że zaspokojenie z przedmiotu zastawu skarbowego następuje w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, zatem dopuszczalną drogą zaspokojenia byłaby, jak zauważył Sąd Okręgowy, droga administracyjna, wchodząca w rachubę także w stosunku do nabywcy przedmiotu obciążonego zastawem skarbowym. Zgodnie z art. 26 §1 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 229, poz. 1954, ze zm.), prowadzenie egzekucji administracyjnej jest jednak możliwe tylko na podstawie administracyjnego tytułu wykonawczego. Tymczasem art. 27 nie przewiduje, aby administracyjny tytuł wykonawczy mógł być wystawiony przeciwko osobie odpowiedzialnej wyłącznie rzeczowo.

W ocenie Sądu, nie jest również możliwe prowadzenie egzekucji administracyjnej przeciw dłużnikowi rzeczowemu na podstawie administracyjnego tytułu wykonawczego wystawionego przeciwko dłużnikowi osobistemu, gdyż brak ku temu podstaw prawnych. W takim stanie rzeczy uzasadniony jest wniosek, że przepisy ustawy o postępowaniu egzekucyjnym nie przewidują możliwości zaspokojenia się przez wierzyciela z przedmiotu zastawu skarbowego w sytuacji, w której jego właściciel nie jest dłużnikiem osobistym, co – jak zważył Sąd Okręgowy – może skłaniać do wyrażenia poglądu, iż w sprawach takiego rodzaju dopuszczalna jest droga sądowa.

W nowszym orzecznictwie przyjmuje się, że dopuszczalna jest droga sądowa dla dochodzenia należności ustalonych decyzją administracyjną, czemu dał wyraz Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 lipca 2009 r., III CZP 44/09, OSNC 2010, nr 2, poz. 27). Zwrócono też uwagę na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, (OTK 2000, nr 5, poz. 143), w którym wyrażono pogląd, że art. 1 k.p.c. rozumiany w ten sposób, iż w zakresie pojęcia „sprawy cywilnej” nie mogą się mieścić

roszczenia dotyczące zobowiązań pieniężnych, których źródło stanowi decyzja administracyjna, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z ust. 3 Konstytucji.

P.G.

*

III CZP 21/10

„Czy w sytuacji, gdy strona ustanowiła w sprawie pełnomocnika procesowego, doręczenie wyroku zaocznego winno nastąpić zgodnie z art. 133 § 3 k.p.c., czy też osobiście tej stronie, a jeżeli zgodnie z art. 133 § 3 k.p.c., to czy wraz z doręczeniem wyroku zaocznego sąd winien pouczyć pełnomocnika o przysługujących środkach zaskarżenia, także wówczas gdy pełnomocnikiem jest adwokat, radca prawny lub rzecznik patentowy?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 1 grudnia 2009 r., II Cz 1487/09, K. Marczak, M. Wojtkiewicz, S. Krajewski)

Sąd Okręgowy zauważył, że w zakresie przedstawionego zagadnienia prawnego występują dwa poglądy. Pierwszy zakłada, że doręczenie wyroku zaocznego powinno nastąpić bezpośrednio stronie powodowej, a nie ustanowionemu przez nią pełnomocnikowi procesowemu, art. 343 k.p.c. jest bowiem *lex specialis* w stosunku do art. 133 § 3 k.p.c. Przeciwne zapatrywanie, oparte na wykładni literalnej, prowadziłoby do wniosków sprzecznych z zasadą racjonalnego ustawodawcy. Ponadto wyrok zaoczny zapada na rozprawie, o której pełnomocnik powoda jest zawiadamiany, a z chwilą jego ogłoszenia powodowi otwiera się termin do złożenia wniosku o uzasadnienie tego orzeczenia, co należy uznać za sytuację podobną do tej, która powstaje w przypadku ogłoszenia wyroku „ocznego”. Doręczenie wyroku zaocznego stronie powodowej nie ogranicza zatem zakresu jej praw i należytej reprezentacji, gdyż jej sytuacja w procesie powinna być taka sama bez względu na rodzaj ogłaszanego wyroku.

Drugie stanowisko przyjmuje, że art. 343 k.p.c. nie wyłącza stosowania art. 133 § 3 k.p.c., nakazującego doręczanie pism sądowych pełnomocnikowi strony, która go ustanowiła. Przepis ten nie jest sprzeczny z art. 343 k.p.c., lecz stanowi jego uzupełnienie, a celem obu unormowań jest zapewnienie należytej ochrony praw strony

w postępowaniu sądowym, w szczególności przez zapewnienie realizacji prawa do obrony. Zasada *lex specialis derogat legi generali* znajduje natomiast zastosowanie wyłącznie w razie kolizji dwóch norm prawnych prowadzących do sprzecznych wniosków.

W ocenie Sądu Okręgowego, wątpliwości występujące w sprawie związane są ze stosowaniem wykładni literalnej art. 343 k.p.c. Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę na art. 87 k.p.c., który prowadzi do wniosku, że obowiązek pouczenia strony o przysługujących jej środkach zaskarżenia nie zostaje wyłączony tylko z tego powodu, że w sprawie jest ona reprezentowana przez pełnomocnika procesowego, ale że tym pełnomocnikiem jest adwokat, radca prawny lub rzecznik patentowy. Podkreślił, że ustawodawca w sposób wyraźny zwalnia sąd od obowiązku pouczania strony działającej przez profesjonalnego pełnomocnika, nakazując spełnianie tego obowiązku względem strony działającej przez pełnomocnika niemającego takich kwalifikacji (art. 327 § 1 i 2 k.p.c.), a art. 343 k.p.c. takiego wyłączenia nie przewiduje.

E.S.S.

*

III CZP 22/10

„Czy w razie zakończenia sprawy zawarciem ugody przed sądem pierwszej instancji przewidziany w art. 79 ust. 3c ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) obowiązek zwrotu połowy opłaty od pisma wszczynającego postępowanie w instancji odnosi się również do pozwanego, który wniósł opłatę od zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 listopada 2009 r., I ACz 1966/09, H. Muras, E. Jefimko, M. Rodatus)

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że art. 79 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398 ze zm. – dalej: „u.k.s.c.”) stanowi wyjątek od przewidzianej w art. 126^2 § 1 k.p.c. zasady, iż sąd nie podejmuje żadnej czynności na skutek pisma, od którego nie została

uiszczona należna opłata. Zauważył, że wykładnia literalna tego przepisu prowadzi do wniosku, iż w razie wszczęcia postępowania pozwem w postępowaniu nakazowym sąd obowiązany jest zwrócić połowę opłaty od pozwu powodowi, z pominięciem pozwanego, pomimo że uiścił on opłatę od zarzutów od nakazu zapłaty. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyjęcie takiego stanowiska byłoby jednak sprzeczne z zasadą *ius est ars boni et aequi* oraz z wykładnią celowościową i systemową omawianego przepisu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na gruncie art. 79 ust. pkt 3c u.k.s.c. opłatę od zarzutów od nakazu zapłaty można traktować jako część składową opłaty od pisma wszczynającego postępowanie w sprawie i stosować do niej ww. przepis z zaznaczeniem, że zwrot połowy uiszczonej opłaty powinien dotyczyć zarówno powoda, jak i pozwanych. Zarzuty od nakazu zapłaty są pismem wszczynającym postępowanie w pierwszej instancji o charakterze kontradyktoryjnym, w którym dopiero możliwe jest zawarcie ugody. Konkluzja ta wynika z art. 495 § 1 k.p.c. oraz § 104 ust. 2 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz.Urz.M.S. z 2003 r. Nr 5, poz. 22 ze zm.), a także jest zgodna z poglądami doktryny.

E.S.S.

*

III CZP 23/10

„Czy mandat członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wygasa w terminie określonym w art. 202 § 1 kodeksu spółek handlowych, jeśli w uchwale wskazano, że powołanie następuje na czas nieokreślony, a umowa spółki nie zawiera żadnych postanowień dotyczących mandatu członka zarządu?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 9 lutego 2010 r., G. Misina, B. Zorębska, O. Gronowicz-Owczarek)

Sąd Okręgowy powziął wątpliwość co do możliwości stosowania art. 202 § 1 i 2 k.s.h. w przypadku powołania zarządu na czas nieokreślony. Zauważył, że w obrocie

gospodarczym powszechne jest powoływanie członków zarządu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na czas nieokreślony, interpretowany przez wspólników jako czas „aż do odwołania”, pomimo że w treści umowy spółki nie ma uregulowania dotyczącego czasu trwania mandatu. Praktyka ta wiąże się z nawiązaniem z członkiem zarządu stosunku pracy na czas nieokreślony. Przyjęcie zatem stanowiska, że mandat członka zarządu – wbrew woli wspólników – wygasa w terminie określonym w art. 202 § 1 k.s.h. powoduje poważne problemy praktyczne.

Sąd Okręgowy podkreślił, że kodeks spółek handlowych nie przewiduje zakazu powoływania członków zarządu na czas nieokreślony ani nie uzależnia w sposób wyraźny skuteczności takiego powołania od zamieszczenia odpowiedniego zapisu w umowie spółki. W doktrynie jednak podnoszony jest pogląd, że skuteczność powołania członka zarządu na czas nieokreślony z wyłączeniem zastosowania art. 202 § 1 k.s.h. wymaga uregulowania tej kwestii w umowie spółki. Sąd drugiej instancji zgodził się z tym zapatrywaniem, ale tylko w odniesieniu do zarządu powołanego na czas nieoznaczony *sensu stricto*. Wątpliwości Sądu dotyczą natomiast powołania zarządu na czas nieokreślony dłuższy niż jeden rok. Jest to możliwe, gdyż art. 202 § 2 k.s.h. nie przewiduje, że powołanie zarządu na okres dłuższy niż rok musi wskazywać konkretną liczbę lat i że wymaga to odpowiedniego zapisu w umowie spółki. Problematyczna jest także kwestia, gdy członek zarządu został powołany „na czas nieokreślony”, a z okoliczności sprawy wynika, że zamiarem wspólników było powołanie zarządu aż do odwołania. Sąd Okręgowy powołał się w tym zakresie na przedwojenny pogląd doktryny, wyrażony na gruncie kodeksu handlowego, że członka zarządu można powołać na dowolny okres czasu nie krótszy niż jeden rok obrotowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, członek zarządu może zostać powołany na okres jednego roku, albo na czas dłuższy niż rok, a powołanie na czas nieokreślony powinno być interpretowane jako powołanie na czas dłuższy niż rok. Sąd Okręgowy wskazał jednak na możliwość zajęcia innego stanowiska, że art. 202 § 1 i 2 k.s.h. mają zastosowanie tylko w przypadku kadencyjności zarządu, a w przypadku powołania zarządu na czas nieokreślony należy stosować art. 202 § 4 k.s.h. i przyjąć, że mandat członka zarządu wygasa z chwilą jego odwołania lub wystąpienia innego zdarzenia, z którym ustawa wiąże wygaśnięcia mandatu.

E.S.S.

*

III CZP 24/10

„Czy art. 192 pkt 3 w zw. z art. 365 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w razie ziszczenia się przesłanek wymienionych w tym przepisie, to jest w razie zbycia w toku sprawy o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności nieruchomości objętej sporem, wyłącza rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych wynikającą z art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.)?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 stycznia 2010 r., VI ACa 789/09, M. Manowska, E. Klimowicz-Przygódzka, M. Kuracka)

Sąd Apelacyjny zauważył, że skutki prawne zastosowania art. 192 pkt 3 w związku z art. 365 § 1 k.p.c. nie budzą wątpliwości, jeżeli wyrok, który zapadł w procesie z udziałem zbywcy rzeczy lub prawa podlega egzekucji i nie ma charakteru kształtującego stosunek prawny. Wtedy przyjmuje się, że czynność zbycia nie będzie nieważna, a nabywcy, od którego wyegzekwowano świadczenie, przysługuje w stosunku do zbywcy roszczenie odszkodowawcze albo roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Jeżeli jednak w toku procesu zostało zbyte, będące jego przedmiotem, prawo własności nieruchomości, dla której urządzona została księga wieczysta, to art. 192 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 365 § 1 k.p.c. może kolidować z art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm. – dalej: „u.k.w.h.”).

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że wyrok zastępujący oświadczenie woli obdarowanego w przedmiocie powrotnego przeniesienia własności nieruchomości na darczyńcę (art. 64 k.c.), na skutek odwołania darowizny, jest wyrokiem kształtującym, wywołującym skutek rzeczowy z chwilą jego uprawomocnienia się. Zgodnie z art. 898 § 2 k.c., zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Od chwili wystąpienia zdarzenia uzasadniającego odwołanie darowizny obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, odwołanie darowizny skutkuje bowiem powstaniem stosunku obligacyjnego między darczyńcą a obdarowanym, w ramach którego na obdarowanym ciąży obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny, stosownie do przepisów

o bezpodstawnym wzbogaceniu. Skutek rzeczowy następuje zatem dopiero z chwilą złożenia przez obdarowanego oświadczenia o powrotnym przeniesieniu własności nieruchomości albo z chwilą uprawomocnienia się wyroku zastępującego to oświadczenie. Jeżeli w toku procesu zostało zbyte prawo własności nieruchomości, to jej nabywcy są chronieni przez rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych, która jest wyłączona tylko w sytuacjach przewidzianych w przepisach szczególnych, np. w art. 6, 7 i 8 u.k.w.h. Konkludując Sąd Apelacyjny stwierdził, że w omawianej sprawie rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych zostałaby wyłączona względem nabywców nieruchomości przy założeniu, że art. 192 pkt 3 w związku z art. 365 § 1 k.p.c. jest wyjątkiem od art. 5 u.k.w.h.

Sąd drugiej instancji zauważył, że kwestia przedstawiona w zagadnieniu prawnym nie była dotychczas przedmiotem analizy Sądu Najwyższego. Zwrócił jednak uwagę na uchwałę z dnia 27 lutego 1989 r., III CZP 69/89 („Biuletyn SN" 1989, nr 7, s. 8), w której Sąd Najwyższy nie wykluczył stosowania art. 192 pkt 3 k.p.c. w sprawach o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności nieruchomości mającej urządzoną księgę wieczystą oraz nie uzależnił skutku przewidzianego w art. 192 pkt 3 w związku z art. 365 § 1 k.p.c. od skorzystania przez powoda w takim procesie z instytucji zabezpieczenia roszczenia.

E.S.S.

*

III CZP 25/10

„Czy wykonawca, którego oferta została odrzucona w toku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, posiada interes prawny w rozumieniu art. 179 ust. 1 ustawy – Prawo zamówień publicznych do wnoszenia środków ochrony prawnej przewidzianych w dziale VI ustawy – Prawo zamówień publicznych w zakresie kwestionowania przez niego czynności zamawiającego, polegającej na zatrzymaniu wadium wraz z odsetkami w trybie art. 46 ust. 4a ustawy – Prawo zamówień publicznych?"

(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 5 stycznia 2010 r., X Ga 367/09, J. Kaspryszyn, A. Górna, R. Cieszyński)

Sąd Okręgowy przedstawił stanowisko wynikające z wykładni funkcjonalnej przepisów Prawa zamówień publicznych, a także z odesłania do zawartej w art. 78 Konstytucji zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego, przyznające wykonawcy uprawnienia do ochrony prawnej przewidzianej w art. 179 ust. 1 Prawa zamówień publicznych. Wykładnia językowa tego przepisu, w zakresie pojęcia interesu prawnego rozumianego jako szansa uzyskania zamówienia, uniemożliwia wykonawcy, którego oferta została odrzucona, skuteczne skorzystanie ze środków ochrony prawnej. Przy takim założeniu czynność zamawiającego w postaci zatrzymania wadium wykonawcy pozostawałaby bez kontroli, co skutkowałoby pozbawieniem go ochrony prawnej w trybie postępowania o udzielenie zamówienia, a to narażałoby w istotny sposób jego interes prawny.

Sąd Okręgowy zauważył jednak, że norma zawarta w art. 78 Konstytucji, znajdująca swe rozwiniecie w art. 176 Prawa zamówień publicznych, miałaby pełniejsze zastosowanie w postępowaniu cywilnym biorąc pod uwagę ograniczenia przewidziane w art. 198 ust. 6 Prawa zamówień publicznych. Należy jednak zaznaczyć, że celem postępowania wszczętego na podstawie Prawa zamówień publicznych jest udzielenie zamówienia.

E.S.S.

>>> Powrót do spisu treści

GLOSY

prawo cywilne materialne

Postanowienie umowy najmu zawartej na czas określony przewidujące możliwość wypowiedzenia tej umowy z „ważnych przyczyn" mieści się w hipotezie art. 673 § 3 k.c.

(uchwała z dnia 21 listopada 2006 r., III CZP 92/06, J. Gudowski, J. Górowski, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 102; BSN 2006, nr 11, s. 12; MoP 2008, nr 9, s. 482; Wok. 2006, nr 12, s. 12; Prok i Pr.- wkładka 2007, nr 11, s. 40; Rej. 2006, nr 11, s. 209; Pal. 2007, nr 3-4, s. 283; PUG 2007, nr 1, s. 29; NPN 2007, nr 1, s. 51; R.Pr. 2007, nr 4, s. 103)

Glosa

Bartosza Skorka, Edukacja Prawnicza 2008, nr 11, s. 28

Autor przypomniał, że Sąd Najwyższy, a także sądy apelacyjne w serii wielu wcześniejszych orzeczeń uznały praktykę stosowania klauzul zastrzegających możliwość wcześniejszego rozwiązania za wypowiedzeniem umów najmu lub dzierżawy zawartych na czas oznaczony za sprzeczną z prawem.

Komentator zgodził się z tezą omawianej uchwały i uznał, że zasługuje na aprobatę nie tylko z prawnego, ale również społeczno-gospodarczego punktu widzenia. Podkreślił również, że przyjęte rozwiązanie harmonizuje ze stanowiskiem, jakie w tej materii zajmują systemy prawne państw o rozwiniętej gospodarce rynkowej.

Glosator stwierdził również, że jeżeli regulacje zawarte w prawie zobowiązań ma cechować dostateczna elastyczność, to za celowe należy uznać prawo stron do wypowiedzenia umowy z ważnych przyczyn. Jako przykład takiej przyczyny wskazał brak wzajemnego zaufania (lojalności) między stronami, gdyż najem jako stosunek obligacyjny oparty jest na wzajemnym zaufaniu.

Glosę krytyczną do omówionej uchwały opracował J.R. Antoniuk (MoP 2008, nr 6, s. 325).

M.M.

*

Przy ocenie naruszenia prawa ochronnego na słowny znak towarowy istotne znaczenie ma porównanie – w płaszczyźnie wizualnej – wyrazów użytych w znaku chronionym oraz w znaku bezprawnie używanym, a nie porównanie postaci graficznej obu znaków.

(wyrok z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 300/06, H. Pietrzkowski, J. Górowski, M. Grzelka, OSNC 2008, nr 1, poz. 11; BSN 2007, nr 6, s. 14; MoP 2008, nr 7, poz. 364 ; R.Pr. 2008, nr 1, s. 92)

Glosa

Krzysztofa Dobieżyńskiego, Państwo i Prawo 2010, nr 2, s. 124

Glosator częściowo zgodził się z tezą glosowanego orzeczenia, wskazując, że dla oceny naruszenia prawa ochronnego istotne znaczenie ma porównanie znaków użytych w obu znakach towarowych. Zastrzegł przy tym, że ocena ich podobieństwa powinna odbywać się poza warstwą wizualną, również na płaszczyźnie słuchowej oraz znaczeniowej. Ponadto, zdaniem autora, nigdy nie powinno się *a priori* ograniczać badania podobieństwa znaków wyłącznie do elementów słownych.

Uznał, że pomimo pominięcia elementów graficznych na potrzeby oceny podobieństwa znaków, rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego jest trafne co do *meritum*. W jego ocenie, uwzględnienie elementów graficznych w znaku pozwanej prawdopodobnie nie zmieniłoby rozstrzygnięcia.

W konkluzji uznał, że niedopuszczalne jest przede wszystkim zaprezentowane przez Sąd Najwyższy pojmowanie przesłanki graficznej przedstawialności na gruncie art. 120 ust. 1 Prawa własności przemysłowej. Jest ono, jego zdaniem, sprzeczne z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i brzmieniem stosownych przepisów. Powołanie się na art. 120 ustawy doprowadziło do błędnego określenia

okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przy uwzględnianiu ewentualnego roszczenia. Tym samym, jakkolwiek autor uznał samo rozstrzygnięcie za prawidłowe, to jednak wiele twierdzeń szczegółowych, np. co do zasad oceny podobieństwa, nie zasługuje na aprobatę.

Glosowane orzeczenie zostało omówione w komentarzu A. Gołębiowskiej (MoP 2009, nr 10, dodatek, s. 64).

M.S.L.

*

Jeżeli statut fundacji dopuszcza jego zmianę, nie jest wykluczona zmiana tych postanowień, które zgodne są z oświadczeniem woli o ustanowieniu fundacji i dotyczą wymagań innych niż określone w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 46, poz. 203 ze zm.).

(uchwała z dnia 12 kwietnia 2007 r., III CZP 26/07, M. Kocon, T. Bielska-Sobkowicz, K. Pietrzykowski, OSNC 2008, nr 3, poz.32; BSN 2007, nr 4, s.8; Prok. i Pr. - wkł. 2008, nr 9, s.45; MoP 2008, nr 1, s.587; Rej. 2007, nr 5, s. 171; NPN 2007, nr 2, s. 61; R.Pr. 2008, nr 2, s. 153; Rej. 2008, nr 4, s. 170).

Glosa

Katarzyny Franczak, Glosa 2010, nr 1, s. 117

W analizowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy, mając na względzie specyfikę osoby prawnej typu fundacyjnego, zakreślił granice, w jakich może być dokonywana zmiana statutu fundacji. Jednocześnie wyraźnie rozgraniczył przedmiot materii statutowej, która może podlegać ewentualnym zmianom, od tych regulacji statutowych, których zmiana jest wykluczona.

Autorka przed przystąpieniem do polemiki z poglądami wyrażonymi przez Sąd Najwyższy podkreśliła, że ustawa o fundacjach nie reguluje ani przesłanek dopuszczalności, ani procedury zmiany statutu fundacji. Z regulacji ustawowej wynika jedynie, że koniecznym warunkiem dokonania zmiany statutu jest przewidzenie w jego postanowieniach takiej możliwości. Lakonicznie uregulowano również instytucję oświadczenia woli o ustanowieniu fundacji – aktu fundacyjnego, o czym mowa w art. 3

ust. 2 ustawy o fundacjach. W ustawie nie została poruszona kwestia relacji między aktem fundacyjnym a statutem; z przepisów wynika jedynie, że dokumenty te muszą określać cele fundacji.

Glosatorka zwróciła uwagę, że sporządzenie aktu fundacyjnego, jak również statutu fundacji są niezbędnymi przesłankami ustanowienia fundacji, nabywającej osobowość prawną z chwilą wpisu do właściwego rejestru – od tej chwili działa ona na podstawie przepisów ustawy o fundacjach oraz statutu.

Wyraziła pogląd, że zarówno teza uchwały Sądu Najwyższego, jak i elementy jej uzasadnienia budzą wątpliwości. Sąd Najwyższy dopuścił możliwość zamieszczenia w statucie fundacji postanowień zmieniających treść aktu erekcyjnego fundacji lub pozostających z nią w sprzeczności w zakresie postanowień dodatkowych, a wykraczających poza wymogi stawiane w art. 3 ust. 2 ustawy o fundacjach. Zdaniem autorki, niezasadne jest poddanie przez Sąd Najwyższy odrębnemu reżimowi prawnemu postanowień aktu fundacyjnego określonych w art. 3 ust. 2 ustawy o fundacjach oraz pozostałych, fakultatywnych postanowień tego aktu. Krytycznie odniosła się do stwierdzenia, że „należy wykluczyć możliwość zmiany aktu fundacyjnego przez zmianę statutu w takim zakresie, jaki jest wskazany w art. 3 ust. 2 u.f.”.

Glosatorka, zwracając uwagę na nieścisłości interpretacyjne, stwierdziła, że zmiana statutu nie stanowi i nie może stanowić zmiany aktu fundacyjnego. Z ustawy, wynika, że zmiana statutu jest dopuszczalna zawsze wtedy, gdy została przewidziana taka możliwość w samym statucie. Autorka podjęła polemikę również z celowością dokonania rozróżnienia postanowień statutowych na postanowienia dotyczące wymagań określonych w art. 3 ust. 2 ustawy o fundacjach (określenie majątku i celu) oraz pozostałe postanowienia statutowe niedotyczące wymagań art. 3 ust. 2 tej ustawy. Dokonywanie tego podziału w celach porządkowych i dydaktycznych nie budzi wątpliwości, Sąd Najwyższy jednak posłużył się nim dla podkreślenia, że obok statutu istnieje inny dokument, który również ujawnia wolę fundatora, która powinna być respektowana. Dokonany podział wiąże się również z doniosłym zagadnieniem dotyczącym możliwości zmiany celu fundacji. Glosatorka zwróciła uwagę, że Sąd Najwyższy wykluczył możliwość dokonania zmiany celu fundacji, wbrew redakcji art. 5 ust. 1 ustawy o fundacjach.

Konkludując glosatorka stwierdziła, że stanowisko zaprezentowane w uchwale, wykluczające możliwość zmiany aktu fundacyjnego przez zmianę statutu w takim zakresie, jaki jest wskazany w art. 3 ust. 2 ustawy o fundacjach, nie znajduje wystarczającego oparcia w przepisach ustawy. Sąd Najwyższy wykreował zatem dodatkowe, pozaustawowe kryterium zaostrzające zakres dokonywanych zmian statutu.

P.G.

*

Objęta immunitetem parlamentarnym „inna działalność związana nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu" w rozumieniu art. 6a w związku z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 221, poz. 2199 ze zm.) to taka działalność, która bezpośrednio i wprost wynika z funkcji parlamentarzysty, a jej związek ze sprawowaniem mandatu nie budzi wątpliwości.

(wyrok z dnia 13 kwietnia 2007 r., I CSK 31/07, Z. Kwaśniewski, I. Gromska-Szuster, K. Tyczka-Rote, OSNC 2008, nr 5, poz. 48; BSN 2007, nr 7, s. 11; OSP 2008, nr 7-8, poz. 75)

Glosa

Barbary Janusz-Pohl, Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych 2009, nr 2, s. 259

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka wskazała, że dla ustalenia, jaka działalność deputowanego jest „inną działalnością związaną nieodłącznie ze sprawowanym mandatem" (art. 6 ust. 2 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora), decydujące znaczenie ma kryterium przedmiotowe. Stwierdziła, że przekazywanie informacji do mediów jest sprawowaniem mandatu (art. 1 ust. 2 ustawy). Sprecyzowała, że w sprawowaniu mandatu mieści się tylko przekazywanie informacji pochodzących ze źródeł, co do których znajomości określony deputowany ma kompetencję, tj. takich informacji, które albo związane są z działalnością własną (jako deputowanego) określonego posła lub

senatora, albo też związane są z działalnością organu, do którego dany poseł lub senator został wybrany.

W dalszej części opracowania autorka wyraziła zapatrywanie, że treść przysięgi deputowanego nie ma charakteru normatywnego, ale odgrywa rolę w procesie interpretacji tekstu prawnego.

Glosę krytyczną do wyroku sporządził K. Grajewski (OSP 2008, nr 7-8, poz. 75).

M.P.

*

Testament nie może być uznany za rzecz znalezioną w rozumieniu art. 183 § 1 w związku z art. 45 k.c., uzasadniającą – na podstawie art. 186 k.c. – żądanie znaleźnego, odpowiadającego dziesiątej części wartości spadku.

(wyrok z dnia 27 czerwca 2007 r., II CSK 121/07, S. Dąbrowski, M. Bączyk, J. Górowski, OSNC-ZD 2008, nr B, poz. 41)

Glosa

Macieja Rzewuskiego, Przegląd Sądowy 2010, nr 1, s. 140

Autor zaaprobował rozstrzygnięcie dokonane przez Sąd Najwyższy, krytycznie ocenił natomiast argumentację dotyczącą definitywnego zakazu utożsamiania testamentu z rzeczą w znaczeniu art. 183 § 1 w związku z art. 45 k.c. Nie zgodził się z poglądem, że rozrządzenie *mortis causa* pozbawione jest możliwości samodzielnego występowania w obrocie. W ocenie autora, z braku występowania zakazów ustawowych w tym zakresie, testament-dokument mógłby stanowić przedmiot wielu kontraktów, np. umowy sprzedaży, zamiany, darowizny. Podniósł, że skoro testament w rozumieniu dokumentu może „uczestniczyć w obrocie karnoprawnym" (jako przedmiot przestępstwa z art. 270 k.k. – tzw. fałszu materialnego dokumentu, art. 278 k.k. – kradzieży, art. 288 k.k. – zniszczenia), to brak uzasadnionych przesłanek, aby tożsamego przymiotu miał zostać pozbawiony w sferze cywilnej.

Glosator nie podzielił także tezy Sądu Najwyższego, że testament-dokument nie przedstawiał żadnej wartości majątkowej, ponieważ nie może on samodzielnie uczestniczyć w obrocie. Za nie przekonujący uznał postulat stawiania znaku równości między dwiema niezależnymi od siebie, choć obligatoryjnymi cechami rzeczy w znaczeniu art. 45 k.c., tzn. samodzielnym występowaniem w obrocie i przedstawianiem wartości majątkowej.

W opinii autora uzasadniona jest konstatacja, że nakaz wydania zgubionego rozrządzenia testamentowego, a co za tym idzie konieczność zapłaty znaleźnego w wielu wypadkach są zbędne ze względu na obowiązek pełnego, wszechstronnego rozważenia przez sąd spadku wszystkich okoliczności sprawy, zwłaszcza w materii (nie)dokonania indywidualnej czynności prawnej *mortis causa* i jej treści. W konsekwencji uznał sformułowaną tezę orzeczenia za zbyt stanowczą i zbyt ogólną. Sformułował wniosek przeciwny, tj. że testament interpretowany jako dokument może stanowić rzecz w rozumieniu art. 183 § 1 w związku z art. 45 k.c.

E.S.

*

Jeżeli istnieje konieczność hospitalizacji, a pacjent się temu sprzeciwił, obowiązkiem lekarza jest udzielenie pełnej informacji o powziętych podejrzeniach, o konieczności poszerzenia diagnostyki w warunkach szpitalnych oraz o ewentualnych konsekwencjach zdrowotnych, do jakich może doprowadzić odmowa lub spóźnione zastosowanie się do zaleceń.

(wyrok z dnia 23 listopada 2007 r., IV CSK 240/07, J. Górowski, B. Myszka, Z. Strus, OSNC 2009, nr 1, poz. 16; BSN 2008, nr 4, s. 11; OSP 2010, nr 1, poz. 4; Rej. 2008, nr 5, s. 191; R.Pr. 2009, nr 2, s. 79)

Glosa

Mirosława Nesterowicza, Orzecznictwo Sądów Polskich 2010, nr 1, poz. 4

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor podzielił stanowisko, że z art. 31 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty wynika obowiązek uświadomienia pacjentowi także możliwych do

przewidzenia konsekwencji zdrowotnych w razie odmowy lub opóźnienia poddania się zabiegom diagnostycznym lub leczniczym. Wskazał na sformułowaną w doktrynie amerykańskiej konstrukcję *informed refusal*. Dodał, że francuska ustawa o prawach pacjentów i jakości opieki zdrowotnej nakłada na lekarza „obowiązek przekonywania" pacjentów. Glosator wyraził również zapatrywanie, że pacjent, któremu lekarz komunikuje niekorzystną diagnozę, powinien mieć „czas do namysłu", zwłaszcza gdy zabieg nie ma charakteru nagłego i łączy się z pewnym ryzykiem ubocznych następstw. Przytoczył ponadto wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2002 r., I CKN 1386/00 (niepubl.), w którym przyjęto, że gdy pacjent po pewnym czasie zdecyduje się na poddanie zabiegowi, szpital nie może odmówić wykonania zabiegu z tego powodu, że pacjent nie rokuje prawidłowej współpracy pooperacyjnej.

Glosę krytyczną do omawianego wyroku opracował R. Tymiński (Prawo i Medycyna 2009, nr 2, s. 143). Omówiła ją także B. Janiszewska (Prawo i Medycyna 2009, nr 2, s. 54).

M.P.

*

Umowa podpisana w imieniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez osobę umocowaną do jej zawarcia jako prokurent, działającą jednak jako zarząd tej spółki, lecz w jego skład niepowołaną, wiąże spółkę i jej kontrahenta.

(wyrok z dnia 29 listopada 2007 r., III CSK 169/07, K. Zawada, I. Koper, K. Tyczka-Rote, OSNC 2009, nr 1, s.17; Pr. Spółek 2009, nr 4, s. 54; BSN 2008, nr 4, s. 12; Rej. 2008, nr 5, s. 189; MoP 2008, nr 19, s. 1034; Rej. 2009, nr 3, s. 168; R.Pr. 2009, nr 2, s. 81)

Glosa

Zbigniewa Kuniewicza, Glosa 2010, nr 1 s. 43.

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentowany wyrok dotyczy problematyki oceny skutków działania osoby występującej jako członek organu osoby prawnej, która nie pełni funkcji w organie. Problematyka ta jest sporna zarówno w orzecznictwie, jak również w nauce prawa;

przedmiotem sporu jest dopuszczalność potwierdzenia umowy zawartej przez osobę, która występuje w charakterze „fałszywego organu”.

Glosowane orzeczenie rozstrzyga istotny z punktu widzenia pewności obrotu prawnego problem dotyczący oceny skutków prawnych umowy zawartej w imieniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez osobę mającą umocowanie do zawarcia umowy jako prokurent, lecz działającą jako zarząd spółki, chociaż w skład tego organu niepowołaną. Jeżeli osoba taka będąca prokurentem, ale działająca jako „fałszywy organ” wystąpiła z wnioskiem o wykreślenie z rejestru handlowego siebie jako prokurenta, wówczas pojawia się problem, czy nie została ona jednocześnie pozbawiona możliwości występowania w takim charakterze i w konsekwencji, czy może zawrzeć w imieniu spółki umowę jako prokurent. Wśród przyczyn wygaśnięcia prokury wchodzi w rachubę odwołanie oraz zrzeczenie się prokury.

Sąd Najwyższy odrzucił możliwość traktowania wniosku o wykreślenie prokury z rejestru jako odwołanie prokury. W ocenie Sądu Najwyższego, jeżeli osoba będąca prokurentem nie została powołana skutecznie na stanowisko prezesa zarządu spółki, nie może udzielonej jej prokury odwołać. W analizowanej sytuacji nie wystąpiła opcja zrzeczenia się prokury.

Glosator, aprobując stanowisko Sądu Najwyższego, zwrócił jednocześnie uwagę na niejednoznaczność zawartego w głównej tezie uzasadnienia wyroku zwrotu: „umowa (...) wiąże spółkę i jej kontrahenta”. W jego ocenie, związanie umową może oznaczać pełną jej skuteczność albo też stan wadliwości umowy, bezskuteczność zawieszoną. Autor stwierdził, że nie jest pewne, który z tych alternatywnych sposobów rozumienia słowa „wiąże” przyjął Sąd Najwyższy.

Glosy do komentowanego wyroku opracowali także: T. Kurnicki (Pr.Spółek 2009, nr 1, s. 52) oraz J. Grykiel (Pr.Spółek 2009, nr 4, s. 54).

P.G.

*

Wpis odrębnej własności lokalu w księdze wieczystej, dokonany na podstawie postanowienia sądu o zniesieniu współwłasności nieruchomości, ma charakter konstytutywny.

(uchwała z dnia 21 lutego 2008 r., III CZP 152/07, M. Sychowicz, K. Pietrzykowski, H. Wrzeszcz, OSNC 2009, nr 2, poz. 24; BSN 2008, nr 2, s. 10; Rej. 2008, nr 5, s. 192; Rej. 2009, nr 3, s. 164; R.Pr. 2009, nr 2, s. 78)

Glosa

Arkadiusza Hajczuka, Studia Iuridica Lublinensia 2009, tom XII, s. 289

Autor zaaprobował rozstrzygnięcie Sadu Najwyższego, jakkolwiek wskazał na pewne wątpliwości w zakresie zastosowanej argumentacji.

W ocenie glosatora, brzmienie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn.tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm. – dalej: „u.w.l.") zestawionego z treścią art. 7 ust. 2 *in fine* nie wyklucza możliwości obrony poglądu przeciwnego. Rozstrzygającego znaczenia nie można także przypisać wykładni systemowej polegającej na porównaniu odesłania przewidzianego w art. 11 ust. 1 z odesłaniem zawartym w art. 10 u.w.l. Istotnych argumentów na poparcie tezy glosowanej uchwały autor dopatruje się przede wszystkim w funkcjonalnej wykładni przepisów ustawy o własności lokali. Zauważył, że zaaprobowanie tezy o konstytutywnym charakterze wpisu pozwoli wyeliminować problem braku ochrony interesu osób trzecich, które w zaufaniu do treści księgi wieczystej, prowadzonej dla nieruchomości wyjściowej, dokonują czynności prawnych z osobami ujawnionymi w niej jako współwłaściciele tejże nieruchomości.

Ponadto autor zwrócił uwagę na zagadnienie rodzące się na skutek przyjęcia poglądu o konstytutywnym charakterze wpisu prawa odrębnej własności lokali ustanowionego działowym orzeczeniu sądu. Podzielając prezentowane w doktrynie stanowisko, że sąd dokonując na podstawie art. 11 ust. 1 u.w.l. zniesienia współwłasności nieruchomości wyjściowej przez ustanowienie odrębnej własności lokali, może jedynie ustanowić własność wszystkich samodzielnych lokali znajdujących się w obrębie nieruchomości wyjściowej. Glosator opowiedział się za poglądem łączącym chwilę, w której dochodzi do zniesienia współwłasności, a tym samym powstania prawa odrębnej własności lokalu, z chwilą wpisu prawa własności do księgi wieczystej założonej dla pierwszego z wyodrębnionych lokali.

R.C.

*

Koniecznej przesłanki posiadania nie stanowi efektywne w sensie gospodarczym korzystanie z rzeczy, wystarczające jest, aby dany podmiot znajdował się w takiej sytuacji, która potencjalnie pozwala mu na takie korzystanie.

Treść wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy w ujęciu art. 224 k.c. należy wykładać z uwzględnieniem powyższej regulacji. Istotą tego prawa jest przyznana właścicielowi rekompensata braku możliwości dysponowania – w powyższych granicach – własną rzeczą, nie zaś zwrot osiągniętych bez podstawy prawnej przez posiadacza samoistnego pożytków. Nie jest zatem uprawniona taka wykładnia, która ogranicza posiadanie, jako podstawę żądania wynagrodzenia, tylko do jednej ze sfer, w których może być wykonywane. Bez znaczenia zatem pozostaje, jaka część tej nieruchomości i w jakim okresie była przez pozwaną użytkowana.

(wyrok z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 529/07, M. Wysocka, I. Koper, M. Kłos, niepubl.)

Glosa

Pawła Laskowskiego, Radca Prawny 2010, nr 1, s. 73

Glosa ma charakter krytyczny.

Z wybitego jako teza fragmentu uzasadnienia autor wywiódł konstatację, że Sąd Najwyższy stwierdził, iż korzystanie z rzeczy nie jest przesłanką wynagrodzenia za bezumowne korzystanie (art. 244 § 2 oraz 225 k.c.).

Glosator zauważył, że pogląd wyrażony w komentowanym wyroku został oparty na wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, które można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza dotyczy oceny, że faktyczne korzystanie z rzeczy nie jest przesłanką posiadania, co nie wzbudziło zastrzeżeń autora. Druga dotyczy natomiast stwierdzenia, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie nie zależy od tego, czy posiadacz odniósł korzyść.

Odnosząc się do poglądów doktryny, komentator podkreślił, że należy odróżnić efektywne i nieefektywne korzystanie z rzeczy oraz że korzystanie efektywne to takie, które przynosi efekt (korzyść), a korzystanie nieefektywne to takie, które korzyści nie przynosi.

Komentator zwrócił uwagę, że pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CSK 273/03 (niepubl.), na który powołano się w glosowanym wyroku, nie neguje korzystania z rzeczy jako przesłanki wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. Tymczasem w omawianym orzeczeniu zanegowano już korzystanie (jako takie) jako przesłankę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. Według autora, pogląd taki byłby do zaakceptowania przy założeniu, że posiadanie jest formą korzystania. W takiej sytuacji, stwierdzając posiadanie rzeczy, stwierdzałoby się jednocześnie korzystanie z rzeczy. Zapatrywanie, że posiadanie jest formą korzystania z rzeczy, jest jednak nietrafne.

Reasumując, autor opowiedział się przeciwko praktyce sankcjonującej roszczenia o to wynagrodzenie w razie braku faktycznego korzystania z rzeczy oraz sytuacji, w której osoba władająca rzeczą nie ma nawet woli zapewnienia sobie możliwości korzystania z rzeczy.

M.M.

*

Porozumieniem przewidzianym w art. 453 k.c. (*datio in solutum*) można objąć także świadczenie polegające na przeniesieniu własności nieruchomości przez pożyczkobiorcę w celu zwolnienia się z długu wynikającego z umowy pożyczki.

(wyrok z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 149/08, M. Wysocka, M. Bączyk, K. Strzelczyk, OSNC-ZD 2009, nr A, poz. 17; BSN 2008, nr 10, s. 14; Rej. 2008, nr 11, s. 175; NPN 2008, nr 4, s. 99; Rej. 2009, nr 4, s. 184; MoP 2009, nr 24, s. 1342)

Glosa

Anny Sylwestrzak, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2009, nr 3, poz. 5

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka stwierdziła, że zobowiązanie przemienne, w którym jednym ze świadczeń jest przeniesienie własności nieruchomości, jest umową zobowiązującą do przeniesienia własności nieruchomości w rozumieniu art. 158 k.c., mimo że

konkretyzacja przedmiotu zobowiązania następuje dopiero w wyniku dokonania wyboru przez osobę do tego uprawnioną. Przychyliła się do formułowanego w piśmiennictwie poglądu, że zawarcie umowy o świadczenie w miejsce wykonania powoduje powstanie po stronie dłużnika upoważnienia przemiennego, z którego może skorzystać, spełniając świadczenie inne niż pierwotne. Sprzeciwiła się przy tym uznawaniu *datio in solutum* za czynność realną. Wyraziła następnie zapatrywanie, że umowa o świadczenie w miejsce wypełnienia, przewidująca przeniesienie własności nieruchomości w miejsce pierwotnego świadczenia, nie jest umową zobowiązującą do przeniesienia własności nieruchomości, lecz umową uprawniającą dłużnika do takiego przeniesienia. W konsekwencji zawarcie umowy o *datio in solutum* nie wymaga formy notarialnej, nawet gdy obejmuje świadczenie polegające na przeniesieniu własności nieruchomości.

Dalsza część opracowania poświęcona została problematyce kauzalności umowy *datio in solutum* oraz ekwiwalentności świadczeń w takiej umowie.

M.P.

Glosa

Michała Kućki, Rejent 2010, nr 1, s. 132

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentator nie zgodził się z poglądem Sądu Najwyższego, że umowa zawarta przez strony zawiera zobowiązanie przemienne w rozumieniu art. 365 k.c. Autor uznał, że chodziło o zobowiązanie ewentualne, czyli zaciągane na wypadek niewykonania pierwszego zobowiązania, w tym przypadku wynikającego z umowy pożyczki.

Skrytykował pogląd Sądu Najwyższego, że „jeżeli (...) jedno z alternatywnych świadczeń polega na dokonaniu czynności prawnej (przeniesieniu własności nieruchomości (...), to zagadnienie wymogu zachowania odpowiedniej formy dokonania takiej czynności (...) pojawia się dopiero wówczas, gdy wybór taki został już definitywnie wykonany i dłużnik miałby dokonać przeniesienia prawa własności nieruchomości w celu zwolnienia się ze zobowiązania”. Nie zgodził się również ze stwierdzeniem, że bezprzedmiotowe jest w takim przypadku analizowanie umowy

pożyczki z punktu widzenia art. 58 § 3 k.c. Komentator stwierdził, że prowadzi to do sytuacji, w której w zależności od wyboru stron czynność prawna przez nie dokonana będzie nieważna albo ważna i skuteczna. Strona uprawniona do wyboru świadczenia mogłaby skutecznie uniemożliwić jego spełnienie poprzez wybór świadczenia wynikającego z nieważnie zaciągniętego zobowiązania.

Podsumowując autor przyjął, że świadczenie polegające na przeniesieniu prawa własności, w tym nieruchomości, jest świadczeniem, które może być spełnione w miejsce wykonania zobowiązania dotychczasowego na mocy przepisu 453 k.c. Podkreślił także, że wierzyciel, godząc się na świadczenie w miejsce wykonania zobowiązania, mniej ryzykuje, aniżeli w sytuacji, w której godzi się na zmianę pierwotnego zobowiązania. Odstąpienie od porozumienia o *datio in solutum* przywróci pierwotne roszczenia wierzyciela. Odstąpienie od nowego zobowiązania nie przywraca natomiast do „życia" umowy umorzonej w drodze odnowienia.

M.M.

*

teza oficjalna

Nabywca podlegający ochronie przewidzianej w art. 169 § 1 k.c. może powołać się na wadę prawną zakupionej rzeczy polegającą na tym, że rzecz stanowi własność osoby trzeciej.

teza opublikowana w „Glosie"

1. Dokonując wykładni wzajemnego stosunku art. 560 § 1 k.c. i art. 169 § 1 k.c. należy mieć na względzie nie tylko treść oraz cele, jakie realizują obydwa przepisy, ale także specyfikę stosunków prawnych jakie regulują.

2. Celem art. 169 § 1 k.c. jest polepszenie położenia nabywcy w dobrej wierze, a nie utrudnienie mu wykorzystania instrumentów prawnych umożliwiających uwolnienie się z więzów nieudanej umowy, dostępnych w wypadku, gdyby takiej ochrony nie miał. Jeżeli zatem nabywca, podlegający ochronie przewidzianej w art. 169 k.c. nie chce z niej korzystać - obojętne czy dla uniknięcia pokrzywdzenia dotychczasowego właściciela, czy z obawy przed jego ewentualnymi roszczeniami i wiążącą się z tym niepewnością uzyskanych

praw - i dąży do unicestwienia czynności prawnej, na podstawie której nabył rzecz, może powołać się na wadę prawną zakupionej rzeczy.

3. Odstąpienie od umowy sprzedaży, które spowoduje stan, jakby umowa nie została zawarta, uchyli skutki działania art. 169 § 1 k.c. Jedną z przesłanek koniecznych do wprowadzenia zmian własnościowych na podstawie tego przepisu jest bowiem zawarcie ważnej umowy zbycia rzeczy.

(wyrok z dnia 24 lipca 2008 r., IV CSK 182/08, B. Myszka, K. Tyczka-Rote, Z. Strus, BSN 2008, nr 11, s. 1; OSNC-ZD 2009, nr A, poz. 2; MoP 2009, nr 17, s. 958; ; BSN 2008, nr 11, s. 13; NPN 2008, nr 4, s. 101; Rej. 2009, nr 4, s. 183).

Glosa

Małgorzaty Jolanty Kowalewskiej, Glosa 2010, nr 1, s. 62

Glosa dotyczy problematyki wady prawnej towaru nabytego zgodnie z art. 169 §1 k.c. Glosatorka podkreśliła, że podziela stanowisko Sądu Najwyższego dopuszczające możliwość powołania się przez nabywcę, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 169 §1 k.c., na wadę prawną kupionej rzeczy, polegającą na tym, że rzecz stanowi własność osoby trzeciej. Jej zastrzeżenia dotyczyły jedynie adekwatności sformułowanych przez Sąd Najwyższy tez w kontekście zagadnień rozstrzyganych w glosowanym orzeczeniu.

Sąd Najwyższy wskazał na możliwość powołania się przez osobę nabywającą rzecz od nieuprawnionego do rozporządzania nią na wadę prawną rzeczy, polegającą na tym, że rzecz ta stanowi własność osoby trzeciej. W związku z tym glosatorka zaznaczyła, że w rachubę wchodzą dwa niejednolite stanowiska doktryny w tym zakresie. Zgodnie z pierwszym, wada prawna przedmiotu sprzedaży musi istnieć w chwili korzystania przez kupującego z uprawnień z tytułu rękojmi. Zgodnie z art. 169 §1 k.c., własność rzeczy przechodzi na nabywcę w chwili jej wydania i w tej samej chwili przestaje być własnością osoby trzeciej. W konsekwencji wada prawna w takiej postaci zanika w chwili wydania rzeczy sprzedanej.

Zwolennicy poglądu przeciwnego, który przyjął Sąd Najwyższy i który zaaprobowała autorka glosy, podnoszą, że należy się opowiedzieć za możliwością skorzystania przez nabywcę z art. 169 §1 k.c. z uprawnień z tytułu rękojmi. Przemawia za tym potrzeba ochrony interesu nabywcy działającego w dobrej wierze

i pewność obrotu. Z tych względów powinno się umożliwić kupującemu, niezależnie od motywów jakimi się kieruje, wycofanie z transakcji krzywdzącej dla właściciela rzeczy, a niekiedy problematycznej również dla jego samego.

P.G.

*

Bezwarunkowa umowa zbycia nieruchomości zawarta przez osobę zobowiązaną z umowy pierwokupu z osobą trzecią może być uznana za bezskuteczną w stosunku do osoby uprawnionej z prawa pierwokupu (art. 59 k.c.) tylko w takim zakresie, w jakim czyni jego prawo niewykonalnym; wobec uprawnionego umowa ta powinna zostać uznana za zawartą pod warunkiem, że skorzysta on z prawa pierwokupu w przewidzianym terminie.

(wyrok z dnia 10 października 2008 r., II CSK 221/08, H. Pietrzkowski, J. Frąckowiak, D. Dończyk, OSNC-ZD 2009, nr 1, poz. 29; MoP 2008, nr 23, s. 1236 ; OSP 2010, nr 1, poz. 3; Rej. 2009, nr 4, s. 182)

Glosa

Piotra Machnikowskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2010, nr 1, poz. 3

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor wskazał na nawiązanie przez Sąd Najwyższy do przedstawianej w doktrynie koncepcji „bezskuteczności bezwarunkowości umowy". Zajął stanowisko, że odpowiedzialność przewidziana w art. 599 § 1 k.c. obejmuje całą szkodę wyrządzoną zdarzeniem opisanym w tym przepisie i nie ogranicza się wyłącznie do ujemnego interesu umowy.

Komentator zdefiniował pojęcie roszczenia jako sytuację prawną osoby, wobec której inna indywidualnie oznaczona osoba ma podjąć jakieś zachowanie. Wskazał, że art. 599 § 1 k.c. wprowadza roszczenie – w proponowanym ujęciu – uprawnionego z prawa pierwokupu o zawarcie w umowie sprzedaży warunku w postaci niewykonania prawa pierwokupu przez uprawnionego. Dodał, że roszczenie to jest niezaskarżalne, natomiast art. 59 k.c. obejmuje ochroną wyłącznie roszczenia zaskarżalne.

W dalszej części opracowania glosator dostrzegł, że bezwarunkowa sprzedaż rzeczy czyni niemożliwym do zrealizowania roszczenie uprawnionego z prawa pierwokupu o zamieszczenie w umowie sprzedaży warunku. W konsekwencji, w ocenie autora, spełniona jest przesłanka „niemożliwości zadośćuczynienia" określona w art. 59 k.c.

Komentator stwierdził ponadto, że uznanie umowy za bezskuteczną nie może polegać na nadaniu jej nowej treści przez traktowanie jej tak, jakby zawierała warunek niewykonania przez uprawnionego prawa pierwokupu.

M.P.

*

Akcjonariusze reprezentujący co najmniej 1/5 kapitału zakładowego mają uprawnienie do złożenia wniosku o przeprowadzenie wyboru rady nadzorczej w drodze głosowania oddzielnymi grupami. Żądanie to może zostać zgłoszone również gdy wszystkie stanowiska w radzie są już obsadzone, nawet wówczas jeśli rada została uprzednio wybrana w tym trybie.

Uchwała walnego zgromadzenia spółki akcyjnej o usunięciu z porządku obrad, przewidzianego tym porządkiem – na wniosek akcjonariuszy reprezentujących co najmniej jedną piątą kapitału zakładowego – wyboru członków rady nadzorczej w drodze głosowania oddzielnymi grupami, jest sprzeczna z ustawą (art. 385 § 3 k.s.h.).

(wyrok z dnia18 listopada 2008 r., II CSK 304/08, S. Dąbrowski, E. Skowrońska-Bocian, M. Sychowicz, OSNC-ZD 2009, nr C, poz. 73; BSN 2009, nr 2, s. 11; MoP 2009, nr 1, s. 3 ; Rej. 2009, nr 1, s. 187; Rej. 2009, nr 3, s. 172; NPN 2009, nr 2, s. 112; Rej. 2009, nr 11, s. 166; MoP 2010, nr 3, s. 167)

Glosa

Tomasza Kurnickiego, Prawo Spółek 2009, nr 11, s. 53

Glosa jest aprobująca.

Autor podkreślił, że unormowanie zawarte w art. 385 k.s.h. ma charakter gwarancyjny i ma zapewniać realne sprawowanie kontroli korporacyjnej przez akcjonariat mniejszościowy. Żądanie powinno zostać zgłoszone najpóźniej na 14 dni

przed rozpoczęciem obrad walnego zgromadzenia (art. 401 § 1 i § 4 k.s.h.). Prawidłowe zgłoszenie żądania skutkuje umieszczeniem tek kwestii w porządku obrad. Jeśli zarząd pominie żądanie mniejszości, to akcjonariusze, którzy zgłosili wniosek, mogą wszcząć procedurę zwołania walnego zgromadzenia w trybie art. 400 k.s.h. Uchwała wyłączająca z porządku obrad punkt przewidujący wybór członków rady nadzorczej grupami jest – zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego – niezgodna z prawem i istnieje możliwość jej zaskarżenia. Ze względu na długotrwałość postępowania sądowego, lepszym rozwiązaniem w praktyce jest wystąpienie z wnioskiem o zwołanie walnego zgromadzenia w trybie art. 400 § 3 k.s.h.

Glosator podkreślił również, że omawiane uprawnienie akcjonariuszy mniejszościowych może być ograniczone w inny sposób, zwłaszcza przez zastrzeżenie kworum przy uchwale mającej na celu wybór członków rady nadzorczej grupami. Takie ograniczenie powinno być uznane za niedopuszczalne. Z drugiej strony istnieje możliwość zachwiania stabilnością spółki przez częste uruchamianie procedury wyboru członka rady nadzorczej przez akcjonariat mniejszościowy. W obecnych regulacjach prawnych brak podstaw do ograniczenia takich praktyk.

Ł.W.

*

Osoba trzecia nie może skutecznie podnieść zarzutu nieważności umowy zawartej przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, reprezentowaną przez odwołanego członka zarządu, który w chwili zawierania umowy był nadal wpisany do rejestru przedsiębiorców.

(uchwała z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 124/08, B. Myszka, J. Frąckowiak, Z. Kwaśniewski, OSNC 2009, nr 11, poz. 146; BSN 2008, nr 12, s. 5; MoP 2009, nr 7, s. 391; MoP 2009, nr 14, s. 783 ; OSP 2010, nr 1, poz. 1; NPN 2008, nr 4, s. 103; Rej. 2009, nr 1, s. 184; Rej. 2010, nr 1, s. 174)

Glosa

Zbigniewa Kuniewicza, Orzecznictwo Sądów Polskich 2010, nr 1, poz. 1

Glosa ma charakter częściowo aprobujący.

Komentator omówił ewolucję stanowiska judykatury w zakresie dopuszczalności potwierdzenia umowy zawartej przez osobę występującą w charakterze piastuna organu, która *de facto* tej funkcji nie pełni. Przychylił się do poglądu negującego dopuszczalność takiego potwierdzenia. Wskazał również na trudności z wyborem podstawy prawnej bezwzględnej nieważności czynności prawnej dokonanej przez organ osoby prawnej z naruszeniem jego umocowania – art. 38 i 39 k.c. lub art. 58 k.c.

W dalszej części opracowania autor stwierdził, że spośród powołanych przez Sąd Najwyższy przepisów ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym – art. 14, 15 i 17 – jedynie art. 14 ma zastosowanie w sprawie. Dokonując wykładni tego przepisu, komentator wyraził zapatrywanie, że przewidziana w nim przesłanka dobrej wiary osoby trzeciej będącej stroną umowy warunkuje ważność tej czynności prawnej.

M.P.

Glosa

Marcina Glicza, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2009, nr 3, poz. 4

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor przedstawił regulacje zawarte w art. 39 k.c. i art. 14 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Wskazał, że osoba dokonująca czynności ze spółką może powołać się na ochronę przewidzianą w art. 14 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, może także z tej ochrony nie korzystać i powołać się na rzeczywisty stan prawny. Podniósł, że żadna osoba trzecia nie może wbrew wpisowi, z którego wynika, że dokonujący czynności jest członkiem organu osoby prawnej, wywodzić innych wniosków i doprowadzić, bez względu na stanowisko stron tej czynności, do uznania jej za nieważną. Stwierdził również, że jeżeli utrzymanie ważności czynności prawnej na podstawie domniemań związanych z funkcjonowaniem rejestru doprowadza do pokrzywdzenia osoby trzeciej jako wierzyciela jednej ze stron, nie jest wykluczone wystąpienie przez nią ze skargą pauliańską. W konkluzji komentator zaaprobował tezę analizowanej uchwały.

Glosy krytyczne do uchwały opracowali: M. Borkowski (LEX/El. 2009), J. Grykiel (PiP 2009, nr 9, s. 128), A.J. Witosz (PS 2009, nr 10, s. 130) oraz G. Skowroński (Glosa 2009, nr 4, s. 46).

M.P.

*

Sprzedaż nieruchomości przez kościelną osobę prawną osobie świeckiej, bez wymaganego w prawie kanonicznym zezwolenia właściwej władzy kościelnej, stanowi czynność prawną niezupełną (art. 63 k.c.).

(uchwała z dnia 19 grudnia 2008 r., III CZP 122/08, B. Myszka, J. Frąckowiak, Z. Kwaśniewski, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 115; BSN 2008, nr 12, s. 7 ; OSP 2010, nr 2, poz. 18; NPN 2008, nr 4, s. 100; Rej. 2009, nr 1, s. 185; Rej. 2009, nr 9, s. 198)

Glosa

Joanny Kuźmickiej–Sulikowskiej i Piotra Machnikowskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2010, nr 2, poz. 18

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorzy wskazali, że kodeks prawa kanonicznego nie stanowi źródła powszechnie obowiązującego prawa w polskim porządku prawnym i jego moc rozciąga się tylko na tych, którzy z uwagi na przynależność do Kościoła łacińskiego zechcieli się w sposób dobrowolny mu podporządkować. Wywiedli stąd, że naruszenie norm prawa kanonicznego samo w sobie nie pociąga skutków w płaszczyźnie prawa cywilnego i nie wpływa na ważność dokonanej czynności prawnej. Dodali, że pogląd taki znajduje oparcie w art. 25 ust. 3 Konstytucji, w konkordacie zawartym między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską oraz w art. 35 k.c. W ocenie autorów, przedstawione stanowisko znajduje wsparcie w dążeniu do zapewnienia pewności obrotu cywilnoprawnego oraz potrzebie ochrony interesów osób trzecich, dokonujących czynności prawnych z kościelnymi osobami prawnymi. Zauważyli, że prawo polskie w zakresie funkcjonowania kościelnych osób prawnych w sposób wyraźny dokonuje uznania skutków wypływających z prawa kanonicznego jedynie

w zakresie tworzenia kościelnych osób prawnych, nabywania przez nie osobowości prawnej oraz powoływania ich organów.

Komentatorzy przychylili się ponadto do wyrażanego w literaturze poglądu, że tylko ustawowy wymóg dodatkowej zgody na dokonanie czynności prawnej może wpływać na skuteczność tej czynności; wymóg statutowy obowiązuje tylko wewnętrznie i nie ma znaczenia dla skuteczności czynności.

M.P.

Glosa

Arkadiusza Januchowskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2010, nr 2, poz. 18

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor omówił ograniczenia w zakresie obrotu majątkiem kościelnym przewidziane w prawie kanonicznym. Przedstawił także pojęcie alienacji w znaczeniu ścisłym i szerokim.

Zakwestionował trafność stanowiska Sądu Najwyższego, że prawo kanoniczne powinno być traktowane jako statut osoby prawnej w rozumieniu art. 35 i 38 k.c. Wskazał, że w konkordacie i ustawie o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego pominięto zagadnienie sposobu działania kościelnych osób prawnych.

Glosator zauważył, że nie istnieje żaden powszechnie dostępny rejestr, do którego podlegałyby wpisowi dane dotyczące reprezentacji kościelnej osoby prawnej. Wyraził przy tym pogląd, zgodnie z którym ograniczenia w zakresie reprezentacji osób prawnych wynikające nie z ustawy, ale ze statutu mogą wywierać wpływ na sytuację osób trzecich tylko wtedy, gdy zostały wpisane do jawnego dla osób trzecich rejestru.

W dalszej części opracowania autor podkreślił, że podstawową zasadą obowiązywania prawa kanonicznego jest zasada personalności, a nie terytorialności, jak w przypadku prawa państwowego. Wskazał również na problemy wynikające z zastosowania przez Sąd Najwyższy art. 63 k.c.

M.P.

*

Skarb Państwa nie stał się właścicielem ani użytkownikiem wieczystym nieruchomości należących do Funduszu Wczasów Pracowniczych, który utracił byt prawny na podstawie art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1997 r. o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 82, poz. 518 ze zm.).

(wyrok z dnia 13 lutego 2009 r., II CSK 464/08, J. Górowski, J. Frąckowiak, B. Ustjanicz, OSP 2010, nr 2, poz. 17)

Glosa

Stanisława Rudnickiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2010, nr 2, poz. 17

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że Fundusz Wczasów Pracowniczych nie należał do kategorii państwowych osób prawnych. W konsekwencji nie było podstaw do przyjęcia, że utrata bytu prawnego Funduszu i towarzyszący jej brak przepisów ustawowych regulujących sposób i tryb likwidacji jego majątku powoduje, że majątek ten stał się majątkiem Skarbu Państwa.

Glosator omówił następnie pierwotne uregulowanie majątku FWP i zmiany ustawowe w tym zakresie. Uznał, że konsekwencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 1998 r., K 34/97, była utrata przez Fundusz Wczasów Pracowniczych, sp. z o.o. w Warszawie charakteru następcy prawnego FWP działającego na podstawie ustawy z 1988 r. Komentator wyraził pogląd, że w braku uregulowanych ustawowo zasad likwidacji majątku dawnego FWP nieruchomości skarbowe oddane Funduszowi w zarząd i użytkowanie pozostały nadal własnością Skarbu Państwa i w następstwie wygaśnięcia zarządu i użytkowania podlegają zwrotowi na rzecz właściciela. Nieruchomości niestanowiące własności skarbowej lub samorządu terytorialnego, w tym będące własnością nieistniejącego Funduszu, nie stały się własnością Skarbu Państwa (samorządu) do chwili ustawowego uregulowania spraw własnościowych byłego FWP.

M.P.

*

Zmiana umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji następuje w drodze umowy zawartej przez wspólników.

(postanowienie z dnia 25 lutego 2009 r., II CSK 489/08, B. Myszka, K. Pietrzykowski, B. Ustjanicz, OSNC 2010, nr 2, poz. 29; BSN 2009, nr 5, s. 11; MoP 2010, nr 2, s. 110 ; Rej. 2009, nr 6, s. 160)

Glosa

Marcina Trzebiatowskiego, Glosa 2010, nr 1, s. 30

Na tle regulacji zakreślonej przez art. 11 § 2 w związku z art. 255 §1 k.s.h. występuje dostrzeżona przez Sąd Najwyższy różnica koncepcji w kwestii sposobu zmiany umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przed jej wpisem do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Glosator wskazał na dwie przeciwstawne propozycje interpretacyjne. Według pierwszej, do spółki w organizacji należy stosować odpowiednio wszystkie przepisy dotyczące organów spółki docelowej, w tym zgromadzenia wspólników; dotyczy to także art. 255 k.s.h., zgodnie z którym zmiana umowy spółki powinna być dokonywana w formie uchwały wspólników, umieszczonej w protokole sporządzonym przez notariusza; za koncepcją tą przemawia art. 2 k.s.h. Druga opcja, za którą opowiedział się glosator, zakłada, że zmiana umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji powinna się odbywać w drodze umowy wspólników, a w związku z tym, że na etapie tej spółki realizowane są dopiero obowiązki wspólników; zmiana taka wymaga jednomyślności. Przepisy dotyczące zmiany umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością po jej wpisie do rejestru stosuje się do spółki w organizacji „odpowiednio".

Autor glosy wskazał na trzy występujące w opiniach nauki prawa koncepcje zmiany umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji. Pierwsza bazuje na ogólnych zasadach prawa cywilnego; do zmiany umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji nie stosuje się art. 246 k.s.h., przewidującego zmianę umowy spółki określoną większością głosów. Stanowisko to uzasadnione jest związkiem art. 11 § 2 z art. 3 k.s.h. Faza spółki w organizacji jest etapem jej dochodzenia do osobowości prawnej, więc w konsekwencji zastosowanie znajdą ogólne reguły dotyczące umów w prawie cywilnym. Druga koncepcja, będąc

opcją pośrednią, przewiduje, że na etapie spółki w organizacji dokonywanie zmiany umowy nie musi się odbywać wyłącznie w sposób formalny, przez złożenie zgodnych oświadczeń woli wszystkich założycieli spółki. Możliwe jest alternatywne zastosowanie art. 246 k.s.h. w związku z art. 11 §2 k.s.h., a więc zmiana umowy uchwałą podjętą większością głosów. W rezultacie w tej fazie dopuszczalna jest zarówno zmiana umowy spółki, jak również zastąpienie jej nową umową. I wreszcie koncepcja trzecia, zakładająca, że zmiana tej umowy polega na podjęciu uchwały kwalifikowaną większością głosów, jeśli umowa nie stanowi inaczej, oraz sporządzeniu z niej protokołu przez notariusza (art. 246 § 1 i art. 255 § 1 i § 3 k.s.h.). Podstawą wpisu do rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której umowa została zmieniona w okresie organizacji, jest ta właśnie umowa wraz ze stosowną zmianą (zmianami), a także związany z tym jednolity tekst takiej umowy (art. 9 ust. 4 ustawy o KRejS).

Glosator wyraził pogląd, że przyjęta przez Sąd Najwyższy koncepcja wywodzi się z poglądów przyjmowanych przez doktrynę przedwojenną, zgodnie z którymi spółka z ograniczoną odpowiedzialnością przed rejestracją ma charakter tymczasowy, więc nie mogą być do niej stosowane przepisy właściwe dla spółki zarejestrowanej, a podejmowane na tym etapie uchwały wymagają jednomyślności, zwłaszcza jeżeli chodzi o zmianę lub uzupełnienie umowy.

Glosator stwierdził, że koncepcja zmiany umowy spółki w organizacji na podstawie odpowiednich przepisów kodeksu spółek handlowych jest koncepcją zasadną, natomiast brak podstaw do bezpośredniego oraz odpowiedniego stosowania norm ogólnych kodeksu cywilnego w tym zakresie.

Bezpośrednie zastosowanie norm ogólnych kodeksu cywilnego jest, w ocenie glosatora, wyłączone, ponieważ o zastosowaniu w danej kwestii norm kodeksu cywilnego do spółek handlowych może być mowa dopiero wtedy, gdy kwestia ta nie została w ogóle lub wyczerpująco uregulowana w przepisach kodeksu spółek handlowych albo gdy, posługując się tylko tymi przepisami, nie można udzielić odpowiedzi na postawiony problem lub gdy nie zachodzą przesłanki, które usprawiedliwiałyby rozwiązanie tego problemu za pomocą *analogiae legis* w obrębie pozostałych przepisów kodeksu spółek handlowych.

W ocenie autora glosy, nie jest jasna koncepcja zmiany umowy spółki w organizacji przyjęta w glosowanym postanowieniu Sądu Najwyższego, który nie

wskazał na konkretną regułę prawa cywilnego mogącą mieć zastosowanie; nie wskazał również przepisu kodeksu cywilnego, w którym reguła ta jest przewidziana.

P.G.

*

Glosa

Marcina Chomiuka, Monitor Prawniczy 2010, nr 2, s. 110

Zdaniem glosatora, postanowienie Sąd Najwyższego zasługuje na krytykę w zakresie przyjętego stanowiska, że zmiana umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji nie podlega zasadom określonym w kodeksie spółek handlowych, lecz regułom ogólnym prawa cywilnego. Jego zdaniem, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, jako ukształtowana na wzór spółki dojrzałej jednostka organizacyjna, jest bliższa właściwej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością niż cywilnemu stosunkowi obligacyjnemu. Wskazuje na to bezpośrednio ustawodawca w art. 11 § 2 k.s.h., nakazując dla spółki kapitałowej w organizacji, w sprawach dla niej szczególnie nieuregulowanych, stosowanie przepisów dotyczących właściwego typu spółki już po jej wpisie do rejestru.

Glosator stwierdził, że przepisy kodeksu spółek handlowych wyraźnie akcentują konstrukcyjną odrębność spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji. W związku z wyraźnym wyodrębnieniem należy wobec niej stosować wyłącznie przepisy kodeksu spółek handlowych i dopiero w sprawach nieuregulowanych w tym kodeksie można odpowiednio stosować przepisy kodeksu cywilnego. Według autora, wybiórcze stosowanie dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, raz przepisów kodeksu spółek handlowych dotyczących spółki z ograniczoną odpowiedzialnością po wpisie do rejestru, a raz przepisów ogólnych prawa cywilnego, może prowadzić do chaosu i dezorientacji podmiotów stosujących te przepisy.

R.N.

*

Jeżeli jedna księga wieczysta urządzona jest dla kilku geodezyjnie tylko wyodrębnionych działek i niektóre z nich objęte są służebnością gruntową, to odłączenie z księgi wieczystej działki nieobjętej zakresem wykonywania służebności i założenie dla niej nowej księgi wieczystej nie powoduje wygaśnięcia obciążenia jej tą służebnością.

(uchwała z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CZP 9/09, S. Dąbrowski, W. Katner, H. Pietrzkowski, OSNC 2010, nr 1, poz.4; BSN 2009, nr 4, s.10; Rej. 2009, nr 4, s. 185; Rej. 2009, nr 5, s. 175; NPN 2009, nr 2, s. 110)

Glosa

Anny Sylwestrzak, Monitor Prawniczy 2010, nr 2, s. 114

Zdaniem glosatorki, przyjęta w uchwale formalna koncepcja gruntu zasługuje na aprobatę. Kryterium wyodrębnienia nieruchomości należy poszukiwać nie tylko w definicji gruntu ujętej w przepisach kodeksu cywilnego, ale także w art. 21 i 24 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece. Łącznie przepisy te składają się na definicję nieruchomości gruntowej w płaszczyźnie poziomej. Z art. 46 k.c. wynikają dwie konieczne cechy gruntu; jest on substancją, która jest częścią powierzchni ziemskiej oraz to, że nieruchomością można nazwać tylko teren objęty prawem własności. Ze wskazanych przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece wynika ponadto, że nieruchomość może składać się z kilku działek położonych oddzielnie, ale połączonych w jednej księdze wieczystej ze względu na to, że stanowią całość gospodarczą. Założenie, że nieruchomość może składać się z działek nieprzylegających do siebie nie narusza kodeksowej definicji gruntu. Wymóg ciągłości gruntu można co prawda wyprowadzić z art. 45 i 47 k.c., stosując kodeksową definicję rzeczy i części składowej, reguła ta nie jest jednak bezwzględna i na mocy przepisów szczegółowych można wyłączyć jej stosowanie. W przypadku nieruchomości gruntowej takim przepisem wyłączającym jest art. 21 ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Autorka zgłosiła uwagi krytyczne co do tezy glosowanej uchwały. Jej zdaniem. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że gdyby nieruchomość złożona z kilku niegraniczących ze sobą działek była obciążona służebnością gruntową, to odłącznie z księgi wieczystej działki, która nie była objęta zakresem wykonywania służebności, spowodowałoby, że

służebność ta nie ulegała by wpisowi do księgi III księgi wieczystej odłączonej działki. Pogląd ten należy uznać za dyskusyjny, gdyż nie koresponduje z wcześniej przyjętą definicją formalną gruntu. Należy przyjąć, że konsekwencją złożenia, iż niegraniczące ze sobą działki są objęte jedną księgą wieczystą, jest przyjęcie, że odłączenie jednej z nich należy oceniać jako podział nieruchomości. W tym wypadku, na podstawie art. 290 § 2 k.c., podział tak nie powoduje wygaśnięcia istniejących służebności, a jedynie powstanie roszczenia właścicieli gruntów obciążonych o zwolnienie od służebności.

Uchwałę uwzględnił Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa" (Pal. 2009, nr 5-6, s. 268).

R.N.

*

Członek dwuosobowego zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której obowiązuje zasada reprezentacji łącznej, może sam wnieść za upadłego zażalenie na postanowienie o ogłoszeniu upadłości, wydane na wniosek złożony za spółkę tylko przez drugiego członka zarządu.

(uchwała z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 12/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, H. Wrzeszcz, OSNC 2010, nr 1, poz.8; Rej. 2009, nr 5, s. 175; BSN 2009, nr 5, s. 6; Wspólnota 2009, nr 21, s. 44)

Glosa

Doroty Zienkiewicz, Monitor Prawniczy 2010, nr 1, s. 53

Zdaniem autorki, stanowisko zaprezentowane w tezie glosowanej uchwały wywołuje wątpliwości co do trafności przyjętego rozwiązania. Analiza przepisów kodeksu postępowania cywilnego oraz ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze może prowadzić do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez Sąd Najwyższy.

Glosatorka stwierdziła, że członek dwuosobowego zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której obowiązuje zasada reprezentacji łącznej, nie może sam za spółkę bez wymaganego prawem pełnomocnictwa złożyć wniosku o ogłoszenie upadłości. Jeden członek zarządu przy obowiązującej w spółce

reprezentacji łącznej może indywidualnie złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli reprezentuje sam siebie; działa wówczas imieniem własnym, a nie imieniem spółki, a jego legitymację określa art. 20 ust. 2 Pr.u.n. Wynika to z istoty reprezentacji łącznej.

Zdaniem glosatorki, skoro członek dwuosobowego zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością składający wniosek o ogłoszenie upadłości w stosunku do spółki, w której obowiązuje zasada reprezentacji łącznej, nie może złożyć zażalenia na postanowienie o ogłoszeniu upadłości, to nie może również sam upoważnić do złożenia takiego zażalenia drugiego członka zarządu. Udzielenie pełnomocnictwa w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w której obowiązuje zasada reprezentacji łącznej, jest kompetencją spółki, a nie członka zarządu i błędne jest utożsamianie członka zarządu samym z zarządem.

Według glosatorki, analiza treści art. 54 ust. 1 Pr.u.n. nasuwa istotne wątpliwości. Trzeba rozważyć, czy użyta przez ustawodawcę terminologia nadająca upadłemu, a nie dłużnikowi, uprawnienie do złożenia zażalenia na postanowienie o ogłoszeniu upadłości, jest zasadna. Autorka postawiła pytanie: dlaczego ustawodawca jako podmiot uprawniony do złożenia zażalenia na postanowienie o ogłoszeniu upadłości wskazał upadłego, a nie dłużnika? To dłużnik jest podmiotem, w stosunku do którego zostaje złożony wniosek o ogłoszenie upadłości. W postępowaniu upadłościowym sąd bada, czy dłużnika można uznać za niewypłacalnego. Postanowienie o ogłoszeniu upadłości jest postanowieniem wydanym na etapie postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości. W tej fazie postępowania mamy do czynienia z dłużnikiem. Skoro całe postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości dotyczy dłużnika, to w wyniku zażalenia rewidowana jest zasadność rozstrzygnięć podjętych w stosunku do dłużnika, a nie upadłego.

W podsumowaniu glosy autorka podkreśliła, że materia, która była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, jest niedostatecznie uregulowana przepisami prawa i w związku z tym dla komentowanego rozstrzygnięcia nie ma dostatecznego uzasadnienia normatywnego. W tym zakresie pożądana jest ingerencja ustawowa, gdyż zasad reprezentacji upadłego nie można domniemywać. Przepisy w tym zakresie, powinny być interpretowane na podstawie prostych dyrektyw językowych.

Uchwałę omówili: Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2009, nr 9-10, s. 255) oraz P. Grzegorczyk w opracowaniu „Reprezentacja upadłego przy składaniu zażalenia na postanowienie o ogłoszeniu upadłości” (R.Pr. 2009, nr 6, s. 59).

R.N.

prawo cywilne procesowe

Przepisy art. 26 konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych sporządzonej dnia 16 września 1988 r. w Lugano (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132 i 133) wprowadzają zasadę tzw. uznania automatycznego (*ex lege*). Warunkiem uznania nie jest prawomocność orzeczenia.

(wyrok z dnia 19 maja 2005 r., V CK 783/04, J. Górowski, M. Sychowicz, H. Wrzeszcz, OSNC 2006, nr 4, poz.72; BSN 2005, nr 9, s.12; MoP 2006, nr 9, s. 487 ; NPN 2005, nr 4, s. 65; MoP 2006, nr 9, s. 487; Rej. 2006, nr 4, s. 183; R.Pr. 2006, nr 3, s. 114)

Glosa

Katarzyny Sznajder, Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego 2009, t. 4, s. 175

Zdaniem autorki, na uwagę zasługują stwierdzenia wskazujące na przesłanki uwzględniania w postępowaniu krajowym orzeczeń zapadłych za granicą. W rozstrzyganej sprawie Sąd Najwyższy trafnie zastosował art. 26 ust. 1 konwencji z dnia 16 września 1988 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych. Jego analiza wskazuje, że w systemie konwencyjnym przyjęto mechanizm uznania jako rozszerzenia skuteczności orzeczenia zagranicznego na obszar państwa uznającego. Pociąga to za sobą konieczność respektowania skutków, które orzeczenie potencjalnie wywrze na podstawie przepisów mających zastosowanie przed sądem państwa, w którym zostało wydane. Dla określenia rodzaju i zakresu skutków zagranicznego orzeczenia konieczne jest odniesienie się do tych przepisów, co oznacza również obowiązek respektowania skutków nieznanych w porządku

prawnym państwa uznania. Konwencja oparta jest na zasadzie wzajemnego zaufania do wymiarów sprawiedliwości i systemów prawnych poszczególnych państw – sygnatariuszy. Ewentualnemu wystąpieniu w państwie uznania skutków niemożliwych do zaakceptowania powinna służyć klauzula *orde public* zamieszczona w art. 27 konwencji.

Mając na względzie te założenia, Sąd Najwyższy trafnie poddał analizie skutki powoływanego przez powódkę wyroku wydanego przez Sąd Krajowy w Koloni, biorąc pod uwagę przepisy niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego. Prawo właściwe dla procedury w państwie pochodzenia orzeczenia określa chwilę wystąpienia skuteczności orzeczenia, rodzaj i zakres jego skutków.

R.N.

*

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzający naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) nie stanowi podstawy żądania wznowienia postępowania z powodu jego nieważności.

(postanowienie z dnia 23 października 2008 r., V CO 28/08, A. Górski, niepubl.)

Glosa

Natalii Pawłowskiej, Europejski Przegląd Sądowy 2010, nr 2, s. 49

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorka wskazała na rozbieżność orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego ustawowych przesłanek wznowienia postępowania (por. postanowienie z dnia 19 października 2005 r., V CO 16/05, z glosą E. Łętowskiej, EPS 2006, nr 1, s. 45, oraz postanowienie z dnia 17 kwietnia 2007 r., I PZ 5/07, OSNP 2008, nr 13-14, poz. 196). Przypomniała również, że glosowane orzeczenie stało się podstawą skargi do Trybunału Konstytucyjnego (Ts 24/09), której osnową był zarzut pominięcia legislacyjnego dotyczącego wznowienia postępowania, w którym wydano orzeczenie

uznane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu za przyczynę naruszenia praw człowieka.

Komentowane orzeczenie jest, zdaniem glosatorki, niezgodne z art. 9 oraz art. 91 ust. 1 Konstytucji. Jednocześnie niezastosowanie art. 46 konwencji nie może być uzasadnione stosowaniem art. 410 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy, stwierdzając, że brak przesłanek określonych w tym przepisie stanowi podstawę odmówienia wznowienia postępowania; tym samym niejako ignoruje hierarchię źródeł prawa ustanowioną przez Konstytucję.

Autorka powołała również wyrok z dnia 28 listopada 2008 r., V CSK 271/08 (BSN 2009, nr 2, s. 12), w którym Sąd Najwyższy podkreślił obowiązek respektowania wyroków Trybunału spoczywający także na sądach i polegający na podjęciu konkretnych działań zmierzających do zadośćuczynienia wyrokowi Trybunału.

Zdaniem glosatorki, skoro Trybunał stwierdził naruszenie prawa do sądu przez Polskę, a Sąd Najwyższy nie wznowił postępowania, to mamy do czynienia bądź z luką w prawie (której nie można wypełnić w drodze wykładni), bądź tej luki nie ma, lecz w takim przypadku istnieje powinność stosowania zasad wynikających nie tylko z kodeksu postępowania cywilnego.

Autorka stwierdziła również, że można zaobserwować pewną niechęć Sądu Najwyższego do prowadzenia dialogu z Trybunałem i czerpania z jego orzecznictwa. Skutkuje to lekceważeniem wyroków Trybunału przez sądy niższych instancji i może mieć dla Polski jedynie negatywne konsekwencje.

M.M.

*

Sąd w postępowaniu cywilnym związany jest ustaleniem co do osoby pokrzywdzonej, zawartym w sentencji wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego za popełnienie przestępstwa oszustwa (art. 286 § 1 k.k.).

(wyrok z dnia 5 grudnia 2008 r., III CSK 191/08, B.Myszka, J. Frąckowiak, Z. Kwaśniewski, OSP 2010, nr 1, poz. 2)

Glosa

Grzegorza Gossa, Orzecznictwo Sądów Polskich 2010, nr 1, poz. 2

Glosa ma charakter krytyczny.

W pierwszej części opracowania autor dokonał wykładni pojęcia „ustaleń co do popełniania przestępstwa", użytego w art. 11 k.p.c. Sprzeciwił się utożsamianiu go z pojęciem znamion przestępstwa. Podniósł, że art. 11 k.p.c. ma charakter wyjątkowy i powinien być interpretowany ściśle. Wskazał ponadto na okoliczności zwiększające ryzyko wadliwego ustalenia pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. W konkluzji stwierdził, że w razie prawomocnego skazania za przestępstwo oszustwa, powinny wiązać ustalenia dotyczące osoby sprawcy, sposobu jego działania, a także doprowadzenia innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, ale już nie ustalenie tożsamości tej osoby.

M.P.

*

Bank nie jest uprawniony do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przeciwko osobie, która bezpośrednio z bankiem dokonała czynności bankowej, po śmierci tej osoby.

(uchwała z dnia 16 stycznia 2009 r., III CZP 132/08, I. Koper, M. Bączyk, K. Pietrzykowski, OSNC 2009 nr 12, poz. 157; BSN 2009, nr 1, s. 7; Rej. 2009, nr 1, s. 185; Rej. 2009, nr 3, s. 164; NPN 2009, nr 1, s. 130)

Glosa

Andrzeja Rychtera, Państwo i Prawo 2010, nr 1, s. 127

Glosator pozytywnie ocenił uchwałę Sądu Najwyższego ze względu na szerokie potraktowanie istotnego dla praktyki sądowej i bankowej zagadnienia wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego przeciwko spadkobiercom dłużnika. Stwierdził, że prawo bankowe uprawnia banki do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przeciwko spadkobiercom strony czynności bankowej i żądania nadania przeciwko nim klauzuli wykonalności. Niedopuszczalne jest natomiast wystawienie tytułu

przeciwko zmarłemu, gdyż nie może być on stroną postępowania. Wskazał ponadto, że prawo uprawnia banki do żądania nadania klauzuli wykonalności przeciwko spadkobiercom tytułowi wystawionemu przed śmiercią dłużnika.

Uchwałę omówił P. Grzegorczyk w opracowaniu „W kwestii dopuszczalności wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego po śmierci dłużnika" (R.Pr. 2009, nr 4, s. 62).

M.S.L.

*

Przewidziany w art. 479^{9} § 1 zdanie drugie k.p.c. obowiązek dołączenia do pisma procesowego wniesionego do sądu dowodu doręczenia drugiej stronie odpisu tego pisma albo dowodu wysłania go przesyłką poleconą dotyczy także pisma z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji.

(uchwała z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 127/08, J. Gudowski, S. Dąbrowski, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2009, nr 12, poz. 165; BSN 2009, nr 2, s. 8; MoP 2009, nr 16, s. 888; Rej. 2009, nr 3, s. 166)

Glosa

Marka Laguta, Przegląd Sądowy 2010, nr 2, s. 148

Glosator zaaprobował treść uchwały, jednak za budzące wątpliwości uznał jej uzasadnienie. Autor wskazał na dokonany przez Sąd Najwyższy podział na pisma procesowe, które podlegają doręczeniu drugiej stronie procesu, i takie, które temu doręczeniu nie podlegają. Rozróżnienie zostało oparte na tym, czy dane pismo ma znaczenie dla drugiej strony procesu. Analogicznie należy traktować pogląd o postępowaniu wpadkowym dwustronnym i jednostronnym. W pierwszym przypadku pismo procesowe ma znaczenie dla przeciwnika procesowego, w drugim nie ma.

W ocenie autora, taki sposób rozróżnienia nie znajduje oparcia w przepisach kodeksu postępowania cywilnego. Stwierdził, że jest to niebezpieczny sposób wykładni przepisów postępowania cywilnego, prowadzący do różnych sposobów traktowania różnych pism procesowych. Zdaniem glosatora, przyjęcie poglądu Sądu Najwyższego prowadzi do dokonania wykładni każdego pisma procesowego składanego w toku procesu gospodarczego przez stronę reprezentowaną przez

zawodowego pełnomocnika z punktu widzenia jego znaczenia dla drugiej strony. Podniósł, że Sąd Najwyższy nie daje odpowiedzi na pytanie, co ma decydować o tym, jakie zachowanie (wyrażone w treści pisma procesowego) ma mieć znaczenie dla drugiej strony.

Autor podzielił pogląd wyrażony w piśmiennictwie, że żaden przepis kodeksu postępowania cywilnego nie ocenia pism procesowych pod względem ich ważności i znaczenia dla strony przeciwnej, tym bardziej takiego uprawnienia nie ma sąd rozpoznający sprawę. Zakwestionował stanowisko wyrażone w poprzednich uchwałach Sądu Najwyższego, że dla drugiej strony nie mają znaczenia pismo zawierające wniosek o uzasadnienie wyroku lub pismo z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych. Glosator stanął w obronie poglądu, że każde zachowanie przeciwnika procesowego ma znaczenie (większe lub mniejsze) dla drugiej strony. Za wartość samą w sobie uznał już wiedzę strony o podejmowanych czynnościach przez przeciwnika procesowego.

W konkluzji stwierdził, że w postępowaniu gospodarczym strona reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika sama powinna doręczyć odpis każdego pisma – z wyjątkiem tych określonych w art. 479^9 § 2 k.p.c. i tych, co do których inny szczególny przepis uchyla ten obowiązek. Takiemu wymogowi podlega zatem pismo zawierające wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, co stwierdzono w glosowanej uchwale.

Uchwałę zaaprobował K. Weitz w opracowaniu „Kształt podmiotowy postępowania o przywrócenie terminu na przykładzie postępowania o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji w procesie” (Pal. 2009, nr 7-8, s. 258)

E.S.

*

Przepis art. 1163 § 1 k.p.c. nie zawiera normy szczególnej w stosunku do art. 1157 k.p.c. w zakresie wymagania, aby spory poddane pod rozstrzygnięcie sądu polubownego mogły być przedmiotem ugody sądowej.

(uchwała z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 13/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, H. Wrzeszcz, OSNC 2010, nr 1, poz. 9; BSN 2009, nr 5, s. 6; Glosa 2010, nr 1, s. 14)

Glosa

Pawła Błaszczyka, Glosa 2010, nr 1, s. 22

Glosa w części ma charakter aprobujący. Autor zgodził się z poglądem, że art. 1163 §1 k.p.c. nie jest przepisem szczególnym względem art. 1157 k.p.c., a jako uzasadnienie tego stanowiska powołał kryterium odmienności przedmiotu regulacji. Glosator podzielił również pogląd Sądu Najwyższego, że kryterium zdatności ugodowej sporu jest przesłanką zdatności arbitrażowej zarówno w sprawach o prawa majątkowe, jak i niemajątkowe. Za wnioskiem tym przemawia wyraźnie wykładnia językowa art. 1157 k.p.c.

Krytycznie natomiast odniósł się do stwierdzenia, że w następstwie uznania art. 1163 §1 k.p.c. za normę szczególną względem art. 1157 k.p.c. konieczne byłoby również traktowanie art. 1164 k.p.c. jako przepisu szczególnego w stosunku do art. 1157 k.p.c. W ocenie Sądu Najwyższego, założenie takie prowadziłoby do „trudnego do zaakceptowania wniosku, że w sporach z zakresu prawa pracy zapis na sąd polubowny byłby dopuszczalny bez jakichkolwiek ograniczeń przedmiotowych. Tymczasem w sporach z zakresu prawa pracy istotny jest wzgląd na ochronę pracownika jako strony z zasady słabszej". Glosator nie podzielił tego poglądu, stwierdzając, że to właśnie art. 1164 k.p.c., a nie art. 1157 k.p.c. ma za zadanie ochronę praw pracownika.

Krytyka glosatora została odniesiona również do przyjętych przez Sąd Najwyższy wniosków dotyczących skutków zróżnicowania zdatności arbitrażowej sporów objętych zapisem na sąd polubowny w umowie (statucie) spółki i zdatności arbitrażowej spraw objętych kognicją sądu polubownego, na podstawie innych aktów lub samodzielnych umów. W następstwie uznania art. 1163 §1 k.p.c. za przepis szczególny względem art. 1157 k.p.c., wyłączenie wymogu zdatności ugodowej sporów miałoby zastosowanie jedynie w przypadku zamieszczania zapisu na sąd polubowny w umowie (statucie) spółki, nie zaś w razie zawarcia takiego postanowienia w innej formie.

Zdaniem autora, *de lege ferenda* uzasadnione jest wyłączenie stosowania kryterium zdatności ugodowej sporu w odniesieniu do spraw ze stosunku spółki handlowej. Stwierdził on ponadto, że w celu uniknięcia sytuacji pokrywania się w konkretnych sprawach właściwości sądów powszechnych i arbitrażowych, zasadna

jest nowelizacja art. 1163 §1 k.p.c. przez rozszerzenie jego zakresu podmiotowego na członków organów spółek. Obecne zawężenie tego zakresu do wspólników oraz spółki jest krytykowane w literaturze.

P.G.

Glosa

Andrzeja Szumańskiego, Glosa 2010, nr 1 s. 14

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor glosy uznał za trafny pogląd, że zdatność arbitrażowa sporów ze stosunku spółki nie może zależeć od tego, czy zapis na sąd polubowny został dokonany w umowie (statucie) spółki, czy też nie został w niej przewidziany, a jedynie na przykład w umowie między wspólnikami. Krytycznie natomiast odniósł się do stanowiska, że wyłączenie z kryterium zdolności ugodowej sporów ze stosunku spółki, jako przesłanki ich zdatności arbitrażowej prowadzi jednocześnie do wyłączenia z zakresu art. 1157 k.p.c. sporów ze stosunku pracy (art. 1164 k.p.c.).

Glosator nie podzielił poglądu Sądu Najwyższego, że art. 1157 k.p.c. ma wyłączność na regulację zdatności arbitrażowej w prawie polskim, a ponadto, skoro art. 1163 §1 k.p.c. został umieszczony w tytule II „Zapis na sąd polubowny", to w ogóle nie on może regulować kwestii zdatności arbitrażowej sporu ze stosunku spółki, a co najwyżej formę tego zapisu.

Zdaniem autora, orzeczenie Sądu Najwyższego nie przesądziło tego, aby problem zdatności arbitrażowej sporów ze stosunku spółki, można było rozstrzygnąć tylko w drodze interpretacji art. 1157 k.p.c. W konsekwencji, w ocenie glosatora, nowelizację tego przepisu należy uznać za niezbędną.

Komentowaną uchwałę omówili także: R. Morek w „Przeglądzie orzecznictwa" (Biuletyn Arbitrażowy 2009, nr 11, s. 115) oraz K. Weitz w opracowaniu „Granice zdatności arbitrażowej sporów ze stosunku spółki (relacja między art. 1157 i art. 1163 § 1 k.p.c.)" (Pal. 2009, nr 11-12, s. 252).

P.G.

>>> Powrót do spisu treści

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2010, NR 4

Żądanie organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi udzielenia na podstawie art. 105 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) informacji niezbędnych do określenia wysokości dochodzonych przez nią opłat, określonych w art. 20 ust. 1 pkt 2, podlega rozpoznaniu w postępowaniu procesowym.

(uchwała z dnia 17 września 2009 r., III CZP 57/09, J. Gudowski, K. Strzelczyk, D. Zawistowski, OSNC 2010, nr 4, poz. 49)

*

Artykuł 25 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.) nie ma zastosowania, jeżeli właściciele lokali tworzący tzw. małą wspólnotę mieszkaniową (art. 19 ustawy) nie określili sposobu zarządu nieruchomością wspólną w umowie o ustanowieniu odrębnej własności lokali lub umowie zawartej później w formie aktu notarialnego.

(uchwała z dnia 7 października 2009 r., III CZP 60/09, H. Pietrzkowski, M. Kocon, M. Sychowicz, OSNC 2010, nr 4, poz. 50)

*

Wyciągi z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, o których mowa w art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. Nr 146, poz. 1546 ze zm.), stanowią podstawę wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

(uchwała z dnia 7 października 2009 r., III CZP 65/09, H. Pietrzkowski, M. Kocon, M. Sychowicz, OSNC 2010, nr 4, poz. 51)

*

Za szkodę wyrządzoną wykonaniem nieprawomocnego nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, następnie uchylonego, wierzyciel nie ponosi odpowiedzialności na podst. art. 415 k.c., chyba że złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji i jego popieranie było zachowaniem zawinionym.

(uchwała z dnia 7 października 2009 r., III CZP 68/09, H. Pietrzkowski, M. Kocon, M. Sychowicz, OSNC 2010, nr 4, poz. 52)

*

Przepis art. 2 ustawy z dnia 30 maja 1962 r. – Prawo wodne (Dz.U. Nr 34, poz. 158 ze zm.) stanowi podstawę wpisu do księgi wieczystej nabycia prawa własności przez Skarb Państwa bez potrzeby stwierdzenia nabycia tego prawa orzeczeniem sądu, chyba że zachodzi konieczność uzgodnienia stanu prawnego księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

(uchwała z dnia 7 października 2009 r., III CZP 69/09, H. Pietrzkowski, M. Kocon, M. Sychowicz, OSNC 2010, nr 4, poz. 53)

*

Termin, o którym mowa w art. 984 § 2 k.p.c., jest terminem zawitym prawa materialnego.

(uchwała z dnia 7 października 2009 r., III CZP 71/09, H. Pietrzkowski, M. Kocon, M. Sychowicz, OSNC 2010, nr 4, poz. 54)

*

Zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może działać za spółkę w sprawie o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników wytoczonej przez wspólnika, będącego jednocześnie członkiem zarządu pozwanej spółki.

(uchwała z dnia 22 października 2009 r., III CZP 63/09, D. Zawistowski, I. Koper, Z. Kwaśniewski, OSNC 2010, nr 4, poz. 55)

*

Wierzyciel, którego wierzytelność jest stwierdzona tytułem wykonawczym określonym w art. 109 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.), może na jego podstawie żądać ustanowienia hipoteki przymusowej kaucyjnej także wtedy, gdy po powstaniu tego tytułu przelał objętą nim wierzytelność.

(postanowienie z dnia 17 września 2009 r., IV CSK 180/09, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, K. Strzelczyk, OSNC 2010, nr 4, poz. 56)

*

Utrata mocy zapisu na sąd polubowny ze względu na ogłoszenie upadłości powoduje umorzenie postępowania toczącego się z udziałem upadłego przed sądem polubownym (art. 142 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.).

(postanowienie z dnia 23 września 2009 r., I CSK 121/09, T. Wiśniewski, M. Bączyk, K. Pietrzykowski, OSNC 2010, nr 4, poz. 57)

*

1. Ustalenie, że przyczyną szkody było zachowanie małoletniego, który ukończył 13 lat, lecz winy przypisać mu nie można, nie wyłącza odpowiedzialności prowadzącego zakład na podstawie art. 435 k.c.

2. W wyroku wstępnym sąd nie orzeka o przyczynieniu się poszkodowanego.

(wyrok z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 207/09, M. Wysocka, B. Myszka, D. Zawistowski, OSNC 2010, nr 4, poz. 58)

*

Do złożenia wniosku przewidzianego w art. 34 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 70, poz. 473 ze zm.) o zmianę rodzaju orzeczonego zakładu lecznictwa odwykowego uprawniony jest także prokurator (art. 7 k.p.c.).

(postanowienie z dnia 9 października 2009 r., IV CSK 210/09, I. Gromska-Szuster, T. Bielska-Sobkowicz, J. Frąckowiak, OSNC 2010, nr 4, poz. 59)

*

1. Dopuszczalna jest umowa przedwstępna na rzecz osoby trzeciej.

2. Artykuł 719 k.c. dotyczy nakładów koniecznych i użytecznych.

(wyrok z dnia 15 października 2009 r., I CSK 84/09, K. Zawada, A. Górski, W. Katner, OSNC 2010, nr 4, poz. 60)

*

W sprawie o dział spadku nie jest dopuszczalne wydanie postanowienia wstępnego określającego sposób dokonania działu spadku.

(postanowienie z dnia 22 października 2009 r., III CSK 21/09, D. Zawistowski, I. Koper, Z. Kwaśniewski, OSNC 2010, nr 4, poz. 61)

*

Zarzut nieautentyczności oświadczenia dłużnika, o którym mowa w art. 97 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.), podlega badaniu w sprawie o pozbawienie

tytułu wykonawczego wykonalności, a nie w postępowaniu o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności.

(wyrok z dnia 3 listopada 2009 r., II CSK 207/09, S. Dąbrowski, T. Bielska-Sobkowicz, H. Pietrzkowski, OSNC 2010, nr 4, poz. 62)

*

Interes spółki handlowej odpowiada interesom wszystkich grup jej wspólników z uwzględnieniem wspólnego celu określonego w umowie (statucie) spółki.

(wyrok z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 158/09, D. Zawistowski, Z. Kwaśniewski, K. Tyczka-Rote, OSNC 2010, nr 4, poz. 63)

>>> Powrót do spisu treści

INFORMACJE

W dniach 15 i 16 lutego Prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą Cywilną prof. dr hab. Tadeusz Ereciński wziął udział w konferencji zorganizowanej w Paryżu przez Europejską Akademię Prawa w Trewirze, francuski Sąd Kasacyjny oraz Krajową Szkołę Sądownictwa na temat „Skuteczna ochrona prawna w prawie europejskim – rola sędziego krajowego". Uczestniczył w dwóch panelach dyskusyjnych, prezentując referat na temat pierwszeństwa i bezpośredniości oraz prounijnej wykładni jako narzędzi skutecznego i zgodnego stosowania prawa unijnego, a także przedstawiając raport krajowy dotyczący doświadczeń polskich związanych ze stosowaniem z urzędu prawa unijnego.

W konferencji wzięli także udział sędziowie sądów najwyższych Finlandii, Holandii i Irlandii oraz profesorowie francuscy.

*

W dniu 26 lutego odbyła się narada sędziów Izby Cywilnej, której przewodniczył Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński. Pierwsza część spotkania – mająca charakter zgromadzenia sędziów Izby – była poświęcona omówieniu sprawozdania Prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izbą Cywilną z działalności Izby w 2009 r. i jej istotnych problemach wynikających z orzecznictwa (art. 18 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2050 ze zm.). W tej części spotkania wziął udział Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lech Gardocki, Prezes Sądu Najwyższego dr hab. Lech Paprzycki (kierujący Izbą Karną) oraz sędzia Sądu Najwyższego Jerzy Steckiewicz, reprezentujący Prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izbą Wojskową. W naradzie uczestniczył także Szef Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Antoni Cyran oraz Dyrektor Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego dr Krzysztof Ślebzak.

Po powitaniu gości Prezes Sądu Najwyższego Tadeusz Ereciński przedstawił informację o działalności Izby Cywilnej Sądu Najwyższego w 2009 r.[1] Podziękował sędziom za ogromny, największy w skali Sądu Najwyższego wysiłek, dzięki któremu – przy wysokim wpływie – udaje się osiągać średni czas załatwienia sprawy w okresie ok. 9 miesięcy, co mieści się w ramach standardów europejskich. Zauważył również, że utrzymuje się wysoka liczba podejmowanych uchwał oraz że ich zakres przedmiotowy, jak też tematyka prawna rozpoznawanych skarg kasacyjnych, stale się poszerza.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki podziękował sędziom Izby za dobre wyniki pracy. Głos zabrał także Prezes Sądu Najwyższego Lech Paprzycki.

Na zakończenie tej części spotkania zgromadzenie sędziów Izby jednogłośnie podjęło uchwałę o przyjęciu informacji o działalności Izby Cywilnej Sądu Najwyższego i istotnych problemach wynikających z orzecznictwa Izby w 2009 r.

W drugiej części narady, która miała charakter roboczy, dr Dawid Miąsik, członek Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, wygłosił wykład na temat stosowania przez Sąd Najwyższy z urzędu prawa Unii Europejskiej w postępowaniu kasacyjnym. W dyskusji udział wzięli sędziowie Sądu Najwyższego Tadeusz Ereclżski, Józef Frąckowiak, Kazimierz Zawada, Wojciech Katner i Mirosław Bączyk, a także członek Biura Studiów i Analiz Karol Weitz oraz asystent sędziego Piotr Rylski.

Następnie sędziowie Izby Cywilnej ustosunkowali się do pisma Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, w którym wyraził pogląd, że art. 19 ust. 2 ustawy o urzędnikach państwowych stoi na przeszkodzie łączeniu aplikacji adwokackiej lub radcowskiej z zatrudnieniem w charakterze asystenta sędziego Sądu Najwyższego. Sędziowie Sądu Najwyższego ocenili ten pogląd jako niezasadny i uznali, że dostrzeżona przez Pierwszego Prezesa kolizja nie występuje. Po dyskusji przyjęto jednogłośnie stanowisko o następującej treści:

Stanowisko Sędziów Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej
w sprawie asystentów odbywających aplikację radcowską

Sędziowie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego wyrażają zaniepokojenie stanowiskiem o niemożności łączenia funkcji asystenta sędziego z odbywaniem

[1] Informacja ta została opublikowana w „Izbie Cywilnej" 2010, nr 2, s. 28.

aplikacji radcowskiej. Dotychczasowa praktyka współpracy asystentów z sędziami Izby Cywilnej Sądu Najwyższego nie uzasadnia poglądu, że odbywanie aplikacji radcowskiej koliduje z należytym i uczciwym wykonywaniem obowiązków asystenta sędziego.

Sprzeciw budzą stwierdzenia, że możliwe jest wpływanie przez asystenta sędziego Sądu Najwyższego na termin rozpoznania sprawy oraz na rozstrzygnięcie w postaci przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Stwierdzenia te są nieprawdziwe i wysoce niestosowne.

>>> Powrót do spisu treści

Dane statystyczne – luty 2010 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	950	222	197	-	31	2	42	-	97	25	975
3.	CZP, w tym:	22	15	7	6	-	-	-	-	-	1	30
	- art. 390 k.p.c.	16	14	7	6	-	-	-	-	-	1	23
	- skład 7-miu	6	1	-	-	-	-	-	-	-	-	7
	- pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	91	47	44	-	17	1	17	-	-	9	94
5.	CO, w tym	30	24	27	-	1	-	1	-	-	25	27
	- art. 401 k.p.c.	4	-	1	-	-	-	1	-	-	-	3
	- art. 45, 48 k.p.c.	26	24	26	-	1	-	-	-	-	25	24
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	117	36	29	-	2	-	-	-	9	18	124
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	1210	344	304	6	51	3	60	-	106	78	1250